P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 11 LUTEGO 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 42

Niema przeludnienia na wsi,

jest tylko niesprawiedliwy podział ziemi — oświadczył wczoraj min. Poniatowski. Jaki będzie epilog sporu konstytucyjnego? — Rząd nie stawia kwestii zaufania

Dalsza poprawa sytuacji w rolnictwie

Warszawa, 10 lutego.

W kołach parlamentarnych komentuje się żywo przebieg wczorajszego posiedzenia sejmu, na którym dużą większością głosów

WBREW STANOWISKU RZĄDU, WYŁOŻONEMU PRZEZ MINISTRA PONIATOWSKIEGO.

uchwalono wniosek posła Dudzińskiego z Bydgoszczy o nowelizacji dekretu Prezydenta Rzplitej w sprawie gospodarki lasów państwowych.

Uchwalenie wniosku posła Dudzińskiego nosi bezsprzecznie charakter

demonstracji przeciw rządowi

który obstaje przy pierwotnym tekście dekretu leśnego Prezydenta Rzplitej.

Strona merytoryczna wniosku posła Dudzińskiego ma w tej chwili znaczenie drugorzędne.

Ważna jest natomiast inna — polityczna — strona wniosku posła Dudzińskiego. Od dłuższego czasu koła konserwatywne i jeden z odłamów dawnego BBWR toczy walke z ministrem Poniatowskim, któremu podlega gospodarka leśna.

Rząd ogłosił, iż solidaryzuje się z min. Poniatowskim, a stąd powstały nawet pogłoski o postawieniu przez rząd

kwestii zaufania

w związku z wnioskiem posła Dudzińskiego. Przyjęcie tego wniosku miał rząd uważać za wyrażenie mu votum nieufności i wyciągnąć stąd konsekwencje konstytucyjne.

W tej chwili można już powiedzieć, IŻ SPRAWY TAK DALEKO NIE ZASZŁY.

Minister Poniatowski wskazywał wczoraj przekonywująco, że ustalanie planu gospodarki leśnej jest typową funkcją administracji, a więc że sejm, biorąc na siebie to uprawnienie, naruszałby konstytucję, nie mówiąc już o tym, że w praktyce okazałoby nie niemożliwe wglądanie sejmu w gospodarstwo leśne.

Argumenty te pozostały przez większość sejmu odrzucone, co uwidoczniło się w przyjęciu wniosku posła Dudzińskiego. Jednakże uchwała wczorajsza nie jest ostateczna.

Wniosek posła Dudzińskiego przechodzi do senatu i jeżeli nawet przed końcem bieżącej sesji parlamentarnej zostanie tam ostatecznie uchwalony — to

PREZYDENTOWI RZPLITEJ PRZYSŁUGUJE NA PODSTAWIE KONSTYTUCJI, PRAWO ZWRÓCENIA TAKIEJ UCHWAŁY Z POWROTEM PARLAMENTOWI.

a wówczas parlament rozpatruje ponownie swoją uchwałę na następnej sesji zwyczajnej, czyli.... dopiero w przyszłym roku.

Nowy atak na min. Poniatowskiego

Jeszcze nie umilkły echa wczorajszego **generalnego ataku na min. Poniatowskiego w sejmie,** a już dziś od rana na komisji budżetowej senatu, przy rozpatrywaniu budżetu ministerstwa rolnictwa, **znów grupa senatorów konserwatywnych, wspomagana przez b. premiera prof. dr. Leona Kozłowskiego ruszyła również do szturmu na pozycje polityczno-gospodarcze p. Poniatowskiego.**

Referent sen. Serożyński wskazał, że min. Poniatowski przeprowadza meliorację nierównomiernie. Faworyzuje pewne tereny, a zaniedbuje inne. Poza tym wskazał, że ministerstwo rolnictwa obniża sztucznie ceny ziemi przeznaczonej dla parcelacji co utrudnia dobrowolną sprzedaż ziemi.

Pozatym sen. Serożyński w sposób nieprzychylny wyrażał się o metodach wykonywania ustawy o reformie rolnej przez obecne kierownictwo ministerstwa rolnictwa. B. premier Kozłowski wskazuje, że min. Poniatowski jest zwolennikiem walki stanowej i klasowej, przez co wzbudza konflikty społeczne w rolnictwie. Następnie mówca krytykował wszystkie bodaj działy gospodarki ministra rolnictwa.

Min. Poniatowski zabrał głos bezpośrednio po tych dwuch przemówieniach i w dłuższym wywodzie odpowiedział na poszczególne zarzuty.

Niewystarczająca parcelacja

Najważniejsze z tego co powiedział min. Poniatowski w obronie swej gospodarki jest to, że **parcelacja w roku bieżącym jest wyjątkowo niska, bo wynosi tylko 90.000 hektarów, podczas, gdy były lata w których parcelowano po 250.000 hektarów. Odrzucił również zarzut, jakoby był przeciwnikiem gospodarstw średnich i faworyzował tworzenie gospodarstw małych. Przyznał natomiast, że jest zwolennikiem powiększania ilości gospodarstw drobnych, ale samowystarczalnych, gdyż jego zdaniem, obecne przeludnienie wsi da się opanować nietylko drogą przeniesienia ludności wiejskiej do miast.**

WIEŚ POLSKA — **mówił p. minister** — MOŻE JESZCZE WCHŁONĄĆ WIELE MILIONÓW RĄK ROBOCZYCH, POD WARUNKIEM ŻE ZIEMIA ZOSTANIE PODZIELONA W SPOSÓB SPRAWIEDLIWSZY, ANIŻELI TO MA MIEJSCE W TEJ CHWILI.

Na temat ogólnej sytuacji gospodarstw rolnych min. Poniatowski wyrażał się optymistycznie, twierdząc, że poprawa jest widoczna. Największe trudności zostały już opanowane. **Depresja mija, polepsza się koniunktura światowa a powiększenie się obrotów z zagranicą stwarza, że sytuacja rolnictwa polskiego zmierza zdecydowanie ku lepszemu.**

Min. Poniatowski porusza również interesujący Łódź problem kotonizacji, twierdząc, że sprawa kotonizacji lnu znajduje się w przededniu rozwiązania, co znacznie zwiększy zbyt włókien lnianych. Postęp daje się również zanotować w dziedzinie produkcji ogrodniczej, plantacji tytoniu, chmielu i t. d.

Prywatne obszary na reformę rolną

Sen. Malinowski o przyczynach bezrobocia w miastach

Sen. Malski zabierając głos w dyskusji atakuje z kolei b. prem. sen. Kozłowskiego. Mówca oświadcza, że „można czuć w sobie powołanie Boskie czy jakieś inne, żeby dawać komuś nauki jak zbawić Rzeczpospolita. Ja jestem człowiekiem prymitywnym pod tym względem i dla mnie przykłady dużo znaczą. **Niestety, jeżeli chodzi o sen. Kozłowskiego, to tego dobrego przykładu w nim nie miałem. Widze tylko tupet, żeby ciągle dawać nauki. Gdyby p. Kozłowski miał za soba ten dobry przykład, to możnaby się na to zgodzić, ale jeżeli widzę tę złośliwość i chęć odgrywania się za to, czego sie samemu nie zrobiło, to już naprawdę jest oburzające. Takie stawianie sprawy nie licuje z ideą ani z powagą tego senatu“.**

Sen. Marian Malinowski odpowiadał na wywody sen. Kozłowskiego, **stwierdzając m. in., że państwo w ciągu lat przeprowadzania reformy rolnej pozbyło się zapasów swej ziemi. Pozostały obszary prywatne, które muszą pokrywać zapotrzebowanie reformy rolnej. Nie ma w tym ani walki klas, ani walki stanu. Życie nas zmusza do uporządkowania warsztatów pracy rolnej.**

Następnie mówca polemizuje z próbą sen. Kozłowskiego porównania kołchozów sowieckich z działalnością spółdzielczości ludowej, zaznaczając, że u nas proces spółdzielczości rozwija się powoli, ale stopniowo i niedaleka jest przyszłość, w której spółdzielczość stanie się podstawą produkcji i egzystencji małorolnych.

Dochodzimy do końca reformy rolnej. Prace komasacyjne sie skończyły. Trzeba myśleć nie o reformie, ale o programie rolnym, któryby wskazywał co i gdzie w kraju należy produkować. Po tej drodze musimy pójść, jeżeli chcemy wieś ustabilizować i pozbyć się zagadnienia zwiększającego się bezrobocia w miastach.

Co się tyczy gospodarki w lasach państwowych, to jest rzeczą oczywistą, że jeżeli się chce zasilić kasy skarbu, to trzeba dokonywać w lasach wyrębu. Mówi się o gospodarce rabunkowej, a przecież widzimy troskę o szybkie zalesienie, które przekracza w chwili obecnej powierzchnię wyrębu o 140.615 ha.

Po przemówieniu sen. Gołuchowskiego i Bispinga zabrał głos około pół nocy min. Poniatowski, wygłaszając bardzo długie przemówienie, w którym odpowiadał na poszczególne zagadnienia poruszone przez pp. sen. Po przemówieniu ministra zabrał jeszcze głos referent budżetu p. sen. Serożyński.

Na tym debatę nad budżetem min. rolnictwa zakończono.

Sprawa docenta dr. Reichmana

rozpatrzona będzie na podstawie nowych przepisów dyscyplinarnych

Warszawa, 10 lutego.

Kilkakrotnie donosiliśmy już o **sprawie docenta matematyki Uniwersytetu Warszawskiego dr. Reichmana, zawieszonego przez senat uczelni w listopadzie ub. roku z powodu umieszczenia przez niego głośnego artykułu w sprawie zajść antysemickich na wyższych uczelniach w „Dzienniku Popularnym“.**

Rozpatrzenie sprawy dr. Reichmana napotykało dotąd na pewne trudności prawne, **gdyż brak było przepisów dyscyplinarnych dla docentów wyższych uczelni.** Dziś jedna z warszawskich agencyj prasowych donosi, **że minister oświaty prof. Świętosławski podpisał nowe rozporządzenie o postępowaniu dyscyplinarnym w stosunku do docentów państwowych szkół akademickich.**

Do właściwości sądów dyscyplinarnych należeć będą m. in. **wykroczenia polegające na naruszeniu przepisów służbowych, bądź też na niewłaściwym zachowaniu, uchybiającym godności docenta.** Jako kary dyscyplinarne przepisane są wobec docentów: **upomnienie, nagana oraz utrata godności docenta i związanych z nią tytułów naukowych.**

Prawdopodobnie sprawa dr. Reichmana będzie przez uniwersytecki sąd dyscyplinarny rozpatrywana na podstawie nowych przepisów dyscyplinarnych.

Goering i Greiser zaproszeni na polowanie do Białowieży

Warszawa, 10 lutego.

Na 26 i 27 b. m. wystosowała kancelaria Prezydenta Rzplitej zaproszenia na polowanie reprezentacyjne do Białowieży.

W polowaniu tym wezmą udział członkowie rządu, kilku członków korpusu dyplomatycznego i dwaj goście zagraniczni, a mianowicie Goering i prez. Greiser.

Ofensywa na Madryt odparta

Powstańcy zatrzymani zostali na linii oporu wojsk rządowych.—Oddziały republikańskie odzyskały inicjatywę w działaniach wojennych

Caballero nie zwracał się do gen. Franco o zawieszenie broni

MADRYT, 10 lutego. (PAT.)

„Dziś Madryt broni się na brzegach rzeki Jarama. Nieprzyjaciel ponawia swą ofenzywę. Trzeba, by skończyła się ona niepowodzeniem, jak niepowiodła się już w listopadzie pod Carabanche i Usera a w styczniu pod Las Rozas" — temi słowy wzywa młodzież socjalistyczna ludność do walki.

Jak zaznacza korespodent Havasa, sytuacja podobnie, jak w listopadzie i styczniu jest trudna, lecz nie rozpaczliwa. Po gwałtownych atakach nieprzyjacielskich w sobotę i niedzielę **wojska rządowe odzyskały wczoraj inicjatywę.**

Korzystając z pogody samoloty rządowe bombardowały pozycje powstańcze w Maranosa i Pozuelos na południo i północny wschód od Aranjuez. Obniżywszy lot ostrzeliwały okopy nieprzyjaciela z karabinów maszynowych.

Podobnie jak pod Las Rozas posuwanie się powstańców nie mogło być kontynuowane. Nieprzyjaciel **zatrzymany został przed linią oporu** wybraną przez dowództwo. Atak nie został jeszcze zakończony, gdyż jak słychać — powstańcy otrzymali nowe posiłki, celem wypełnienia znacznych strat, jakie ponieśli. Oddziały te przegrupowują się.

W Madrycie dziennik nawołuje do walki, a wszystkie organizacje podwajają swe wysiłki. Jeżeli pod względem wojskowym wszystko jest przygotowane do spotkania z nieprzyjacielem, to można wyprowadzić wniosek, że Madryt opierać się jeszcze będzie atakom powstańczym.

***

Barcelona, 10 lutego. (PAT).

Około godz. 1 w nocy usłyszano ponownie w Barcelonie ogień dział, dochodzący od wybrzeża morskiego. Równocześnie rozległ się głos syren alarmowych i zgaszono w mieście wszystkie światła.

Okręt powstańczy płynąc wzdłuż wybrzeża otworzył ogień na te same objekty portu, które ostrzeliwano podczas ostatniego bombardowania. Baterie obrony wybrzeża odpowiedziały ogniem i zmusiły powstańczy okręt do ucieczki. Po dwóch godzinach miasto przybrało normalny wygląd.

BAYONNE, 10 lutego. (PAT).

Rząd baskijski zawiadomił prasę, że prześladowanie nacjonalistów baskijskich przez władze powstańcze wzrasta z dniem każdym.

W St. Sebastian i Ondarreta przebywa w więzieniach przeszło 300 kobiet, z pośród których wiele jest chorych. Uwięzione traktowane są w sposób nieludzki.

RABAT, 10 lutego. (PAT).

Dzisiejszy ranny komunikat radiostacji w Sevilli donosi: „W dniu dzisiejszym zbierze się rada wojenna, celem osądzenia i ukarania winnych zbrodni popełnionych w Maladze przed wkroczeniem wojsk powstańczych. W mieście od chwili przybycia powstańców panuje zupełny porządek. Burmistrz Sevilli nadał gen. Queippo de Llano tytuł „Syna miasta Sevilli".

Nieprawdziwe pogłoski

BERLIN, 10 lutego. (PAT).

Pogłoska jakoby premier Caballero proponować miał gen. Franco zawieszenie broni nie znajduje potwierdzenia ani w źródłach niemieckich ani też w dobrze zazwyczaj poinformowanych źródłach zagranicznych.

Oddziały rządowe podjęły ofensywę

i przygotowują się do oblężenia Grenady

Barcelona, 10 lutego.

(PAT) Według wiadomości z Jaen wojska rządowe podjęły ofenzywę na całym froncie. Kolumna rządowa zdobyła dwie miejscowości, stanowiące podstawę dla akcji oblężenia Grenady.

Informacje, dotyczące zajęcia Malagi głoszą, że w porcie Malagi zatopiony został torpedowiec „Xauen" a parowiec „Artabro" został spalony. Uchodźcy z Malagi twierdzą, że w ataku na Malagę wzięły udział liczne wojska niemieckie.

Włosi zdobyli Malagę

Niemcy tylko „pomagali".—Znamienne wynurzenia prasy włoskiej

RZYM, 10 lutego. (PAT).

Dzisiejszy „Tevere" ogłosił depesze Ag. Stefani donosząca, że według informacji „Manchester Guardian"

zdobycie Malagi uważać należy przede wszystkim za zwycięstwo Włochów, którzy dnia 6 stycznia w liczbie 12.000 wylądowali w Kadyksie. W ataku na Malagę brać miało udział 60 samolotów niemieckich, ale zdobycie miasta dokonane zostało przez Włochów, którzy niedawno brali udział w wojnie w Etiopii i którzy lepiej od Niemców umieją dostosować się do warunków hiszpańskich.

W związku z tą wiadomością włoskie koła nieoficjalne oświadczają, że urzędowo nic nie wiedzą o udziale ochotników włoskich w hiszpańskiej wojnie domowej, a dzienniki, które piszą o ochotnikach włoskich w Hiszpanii,powinny brać pod uwagę okoliczność, że na półwyspie Iberyjskim znajdują się liczne zastępy ochotników przybyłych z innych państw.

W danym wypadku podkreślić należy — zdaniem kół włoskich — że Malaga była broniona przez brygadę międzynarodową, walczącą po stronie obozu czerwonego. Zwracają tu również uwagę,

że miarodajne koła włoskie nigdy nie zaprzeczały wiadomościom o wyjeździe ochotników z Włoch.

Wyjazdy te będą mogły być zahamowane dopiero wówczas, gdy istnieć będzie odpowiednia umowa międzynarodowa, normująca to zagadnienie dla wszystkich państw zainteresowanych.

Teror i masowe egzekucje w Maladze

Powstańcy wymierzają „sprawiedliwość".-5 tys. ludzi grozi śmierć

Gibraltar, 10 lutego.

(PAT) Reuter donosi, że powstańcy zająć mieli dziś Casabarmeja, Campanilla i Cartama. Przeszło 200 oficerów i żołnierzy rządowych poddało się. Ze źródeł powstańczych donoszą, iż 3.000 milicjantów z Malagi i najbliższych okolic poddało się wojskom powstańczym.

Kolumny powstańcze przystąpiły dziś do akcji oczyszczenia prowincji Malagi, **a w samej Maladze rozpoczęło się dziś sądzenie masowe więźniów. Według wiadomości hiszpańskiej agencji prasowej w procesie przeciwko 5.000 oskarżonych zwolenników rządu w Maladze, prokurator żądać będzie kary śmierci.**

Liczą się na ogół z tym, iż sąd uwzględni to żądanie. Według tejże agencji stosowany jest przeciwko wszystkim podejrzanym republikanom teror i masowe egzekucje.

Wiec Trockiego z przeszkodami

Nowy Jork, 10 lutego.

„United Press" donosi, że projektowane przemówienie Trockiego, które transmitowane być miało z Meksyku do hipodromu nowojorskiego zostało udaremnione.

Kabel przeznaczony dla transmitowania przemówienia został przecięty tuż przy granicy meksykańskiej.

Mowa Trockiego została jednak odczytana.

Trocki wyraża w niej najwyższą pogardę o obecnych władzach w Sowietach i wyraża przekonanie, że rządy Stalina chylą się ku upadkowi.

Samolot pasażerski wpadł do morza

8 pasażerów i 3 członków załogi poniosło śmierć

San Francisco, 10 lutego.

(PAT) W pobliżu San Francisco wydarzyła się katastrofa samolotu komunikacyjnego, który spadł do morza.

W samolocie tym znajdowało się 8 pasażerów i 3 członków załogi.

Jak można wnosić z dotychczasowych danych, żaden z nich nie zdołał się uratować.

Zdarzenia i ludzie

Triumf chemii leczniczej

Witamina B. wytworzona syntetycznie

Amerykańskiemu chemikowi profesorowi R. R. Williams udało się syntetycznie stworzyć witaminę B, która w nowoczesnej medycynie uważana jest za cudotwórczy środek leczniczy.

Paryż, w lutym.

Dopiero przed kilkoma miesiącami odkryto w witaminach B siły lecznicze. Dotychczas uważano, że przy pomocy witamin B można jedynie leczyć chorobę zwaną **beriberi** — cierpienie, występujące tylko u narodów, których głównym pożywieniem jest ryż... Obecnie jednak okazało się, że witaminami tymi można leczyć paraliże, nie mające na pozór nic wspólnego z chorobą **beriberi.** Dalsze badania wykazały, że witaminy B usuwają cierpienia rdzenia pacierzowego, newralgię, ischias, kurcze, wysypki skórne i zaburzenia przewodu pokarmowego. I kiedy wartość tego eliksiru leczniczego została należycie oceniona, rozpoczął się wyścig w laboratoriach chemicznych całego świata. „Olimpiada wynalazców" miała na celu wytworzenie tego drogocennego materiału w retortach, niezależnie od przyrody. Zwyciężył amerykański profesor R. R. Wiliams, któremu udało się obecnie rozwiązać częściowo ten problem syntetycznie.

Wynalazek ten należy cenić tym bardziej, że witaminy B są materiałem bardzo rzadkim i przyroda obchodzi się z nimi bardzo oszczędnie. Stosunkowo najwięcej witamin B dostarcza srebrna łuska ryżu. Jeżeli ryż spożywa się w stanie obranym, a więc bez owej łuski srebrnej, zawierającej witaminy, wtedy występuje właśnie choroba zwana **beriberi.** Drugim dostarczycielem witamin B są otręby ryżowe i drożdżowe, zawierają one jednak tylko 0,005 proc. tej cennej substancji. Ażeby więc otrzymać pół grama czystej witaminy, trzeba chemicznie przerobić 100 kilo otrębów ryżowych lub drożdży. Warto jest, oczywiście, zadać sobie taki trud, gdyż w rezultacie otrzymuje się kryształ, który śmiało można nazwać djamentem życia. Teraz jednak, kiedy „diament" ten można wytworzyć w retorycie chemicznej, z jego sił leczniczych będą także mogły korzystać szerokie masy.

Przy właściwej chorobie **beriberi,** klasycznym cierpieniu, które powstaje na skutek braku witamin B i które leczy się wprowadzaniem do organizmu witamin B, odróżnia się następujące procesy chorobowe: paraliże i zaburzenia przemiany materii, zwłaszcza w gospodarce cukrem i krochmalem w organiźmie.

Dobroczynne dla ludzkości odkrycie ostatnich miesięcy polega na tym, że witamina B działa uzdrawiająco także i na powyższe objawy, nie będące w związku z klasycznym beriberi, lecz powodowane innymi schorzeniami organizmu.

Istnieją przypadki, w których zaobserwowano cierpienia rdzenia pacierzowego z objawami paraliżu, jako wtórny objaw złośliwej anemii. Paraliże te można leczyć witaminami B. Zapalenia nerwów są niekiedy następstwem różnych schorzeń, jak np. cukrzycy lub chronicznego alkoholizmu. I tutaj witamina B okazuje swoją wartość leczniczą. Lista chorób leczonych z dobrym wynikiem zapomocą witaminy B, jest zadziwiająco długa Poza wspomnianymi już zapaleniami nerwów i paraliżami, występującymi przy schorzeniach rdzenia pacierzowego, wymienimy jeszcze następujące zastosowania witaminy B: przy zwiotczeniu żołądkowym, zaparciu, cierpieniach kobiet ciężarnych i furunkułach, wrzodach żołądkowych i t. p. Prawdopodobnie słuszne są przypuszczenia, że przy wszystkich tych objawach chorobowych, niezależnie od ich przyczyn, decyduje niedobór witaminy B w organiźmie.

Nie należy, oczywiście, popadać w krańcowy błąd i przypisywać witaminie B niemożliwych właściwości leczniczych. Natomiast pewną jest rzeczą, że syntetycznie preparowana witamina B jest jedną z największych zdobyczy współczesnej chemii medycznej.

Dr. med. L. Grevillot

Strach o własną skórę

Na marginesie ostatnich procesów w Moskwie

O ile w czasach normalnych trudno jest wybić się nawet ludziom wyjątkowo uzdolnionym, o tyle **w okresach wojen, przewrotów i rewolucyj następuje prawdziwe przetasowanie ludzi.** Zapadają się nagle w próżnię dawni dygnitarze i mężowie stanu, **a na widownię publiczną wysuwają się jednostki dawniej nieznane, nowi ludzie, czasami o talentach rzeczywiście niepospolitych, a czasami ludzie bardzo przeciętni**

Można nprz. być zdecydowanym wrogiem faszyzmu, ale **trudno odmówić wyjątkowych zupełnie zdolności Mussoliniemu,** taksamo jak przeciwnicy komunizmu przyznać muszą, **że Lenin był osobistością zupełnie nieprzeciętną.** Natomiast opinia powszechna zgodnie odmawia większych walorów Kiereńskiemu, z wyjątkiem tylko zdolności krasomówczych. A jednak nie przeszkodziło to i temu człowiekowi wypłynąć w 1917 roku i przez pewien czas piastować jedno z najważniejszych stanowisk w świecie.

Ciekawą jest jednak rzeczą, że zarówno ograniczony Kiereński, jak i zdolny Lenin **popełnili kardynalne błędy w kwestii napozór niezbyt skomplikowanej, mianowicie w ocenie sytuacji społecznej i politycznej ówczesnej Rosji.**

Naiwny Kiereński wyobrażał sobie, że po upadku caratu **wypadki w Rosji będą się rozwijały dokładnie podług szematu francuskiej rewolucji,** że naród wyzwolony z jarzma tyranów w sposób entuzjastyczny da się porwać uczuciom patriotycznym i w **bohaterskim uniesieniu wymiecie wroga zewnętrznego** z granic własnego państwa ludowego. Zapomniał on o kompletnym wyczerpaniu długotrwałą wojną mało wyrobionego ludu, politycznie zupełnie nieuświadomionego i ciemnego, śniły mu się zwycięstwa rewolucji francuskiej pod Valmy i Jemappes... Wiadomo, jak się te sny skończyły.

Nie mniejszy jednak błąd popełnił w swych przewidywaniach teoretyk marksizmu, **Lenin.** Był on głęboko przekonany o **wybuchu rewolucji socjalnej w krajach wojujących zachodniej Europy.** Przewidywania te **chybiły jednak kompletnie** i wbrew wszelkim teoriom w krajach, posiadających formy gospodarcze rozwinięte, ustrój kapitalistyczny się utrzymał, **i tylko w kraju zacofanym jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności zapanował komunizm, t. j. ustrój, zasadniczo mający nastąpić w konsekwencji przekwitu kapitalistycznego.** Proletariatu fabrycznego, mającego według teorii Marksa, być wcieleniem potęgi rewolucji socjalnej, nie posiadała Rosja prawie zupełnie, Lenin popełnił więc ten zasadniczy błąd, że oparł się nie na proletariacie przemysłowym, lecz **na pauprach niedorozwiniętego systemu gospodarczego i stworzył ustrój, nie harmonizujący z treścią i rzeczywistością rosyjską.** Kapitalizm został poprostu sztucznie przeskoczony.

W następstwie Lenin zdał sobie sprawę ze swego błędu i jego słynny pomysł „nepu" stanowi **próbę cofnięcia się niejako.**

Momenty te przytaczam jedynie, jako dowód, że opieranie przewidywań o teorie, wynikające z analogii historycznych, prowadzi do błędów, że w rzeczywistości jesteśmy w stanie ocenić te analogie ze znacznej perspektywy czasu, że jednocześnie ignorancja przyszłości jest istotnym warunkiem naszego aktywizmu **społecznego,** w tym sensie, że gdyby Kiereński lub Lenin przewidzieli swe błędy, żaden z nich nie byłby w stanie nic przedsięwziąć.

Jednocześnie jednak pewne analogie i podobieństwa, przynajmniej w dziedzinie instynktów ludzkich, nie dadzą się zaprzeczyć. Jak przy każdym ustroju dyktatorialnym przejawia się teror, **skierowany początkowo przeciwko zwolennikom dawnego ustroju lub podejrzanym o sympatyzowanie z dawnym reżymem.** Następnie jednak wyłania się okres drugi, namiętnej, bezwzględnej i krwawej walki o władzę, okres intryg i niepewności, zdrady i tchórzostwa **okres wzajemnego niszczenia się i tępienia twórców rewolucji dopóki nie zginie... ostatni.**

Jak wiadomo, zarzuca Trocki Stalinowi **zdradę rewolucji październikowej,** i okres obecny w Rosji porównywa on z okresem potermidorowym we Francji

Jednakże pod względem namiętności ludzkich podobny jest raczej Stalin do **Robespierre'a, wysyłającego na szafot coraz to nowe partie dawnych towarzyszy ideowych, towarzyszy wspólnej walki, cierpień i niedoli.** Nie uniknął tego losu i nie spostrzegł tej analogii z rewolucją francuską nawet dowcipny i przebiegły Radek.

W otoczeniu czerwonego dyktatora musi się robić nieswojo. **Strach o własną skórę jest złym doradcą,** skłania do nikczemnej służalczości, do delacji i donosów, a w końcu i do zdrady, gdyż póki żyje potworny dyktator najbliżsi jego przyjaciele nie są pewni dnia i godziny.

Tak zginął dziesiątego termidora Robespierre!

Głodówka studentów-Żydów w Wilnie zakończona

Akademicy Żydzi protestują przeciw próbom wprowadzenia ghetta ławkowego dla polaków na uniwersytecie w Kownie

Wilno, 10 lutego.

W lokalu żydowskiego związku studentów przez cały dzień zgromadzonych było 550 studentów, a wiec wszyscy przebywający w Wilnie studenci-Żydzi. Do głodujących napływają liczne listy i depesze z wyrazami sympatii i solidarności.

Dziś o godzinie 8-ej wiecz. po odbytym wiecu głodówka została zakończona a studenci opuścili lokal.

Na wiecu przemawiał również przedstawiciel polskiej niezależnej młodzieży akademickiej, który solidaryzował się z akcją protestacyjną akademików-Żydów.

W końcu powzięto dwie rezolucje. W jednej z nich akademicy-Żydzi protestują przeciw próbom wprowadzenia ghetta ławkowego dla Żydów w Wilnie, w drugiej zaś protestują przeciw próbom wprowadzenia ghetta ławkowego dla studentów-Polaków na uniwersytecie w Kownie.

W dniu dzisiejszym, w godzinach przedpołudniowych z polecenia i przy udziale władz sądowo-śledczych została przeprowadzona rewizja w Domu Akademickim przy ul. Góra Bouffałowa. Rewizja trwała kilka godzin.

Sądy przysięgłych w Polsce zniesione

Projekt ustawy o zmianach w ustroju sądów kasuje dotychczasowe przywileje oskarżonych

Warszawa, 10 lutego.

(PAT) Rządowy projekt ustawy o **zmianach w ustroju sądów i postępowaniu karnym, który w pierwszym czytaniu w dniu dzisiejszym został odesłany do komisji prawniczej,** zawiera obok zmian o charakterze nowelizacji technicznej przepisy o znaczeniu zasadniczym.

Art. 1 przewiduje **zniesienie sądów przysięgłych.** Instytucja ta, przewidziana w konstytucji marcowej, a pominięta w konstytucji kwietniowej, w praktyce istnieje tylko na terenie b. zaboru austriackiego. **Jednocześnie projekt znosi instytucję sądów pokoju, które miały powstać dla rozpoznawania najdrobniejszych spraw z udziałem sędziów w zasadzie obieralnych.**

Art. 4 przewiduje **rozszerzenie właściwości sądów grodzkich poddając ich rozpoznaniu szereg przestępstw, które dotychczas podlegały sądowi okręgowemu m. in. o obrazę władzy i urzędników.**

Art. 8 **rozszerza podstawy zastosowania aresztu prewencyjnego.** Obok dotychczasowych podstaw **zostaje wprowadzona możliwość zastosowania tymczasowego aresztu, kiedy oskarżony podejrzany jest „o przestępstwo szczególnie niebezpieczne dla ładu prawnego, a pozostawienie go na wolności godziłoby w poczucie prawne społeczeństwa".**

Art. 23 **rozszerza możliwości zaocznego wyrokowania do spraw za które ustawa przepisuje karę do dwuch lat** (dotychczas do 1 roku).

Istotną zmianę wprowadza art. 35 według którego **sąd odwoławczy może zwiększyć karę wymierzoną przez sąd pierwszej instancji niezależnie od tego, czy apelację założono na korzyść, czy na niekorzyść oskarżonego. Tradycyjną zasadę zakazującą reformatio in peius uzasadnienie projektu określa jako niesłuszny, jednostronny przywilej oskarżonego.**

Kasacje w myśl art. 40 będą rozpoznawane w zasadzie na posiedzeniu niejawnym. Tylko wyjątkowo będzie można zarządzić rozprawę.

Art. 48 obniża koszty postępowania w sprawach prywatno - skarbowych. Zaliczka składana przez oskarżyciela prywatnego w sądzie grodzkim będzie wynosiła 5 zł., w sądzie okręgowym 20 zł. (dotychczas 20 i 50 zł.).

Art. 39 wprowadza zmianę do przepisów o kaucji kasacyjnej. W razie cofnięcia kasacji przelewa się połowę kaucji do skarbu państwa (dotychczas była zwracana w całości).

Art. 43 wprowadza możliwość skazania przez sąd najwyższy adwokata za lekkomyślne lub obliczone na zwłokę założenie kasacji grzywną od 50 do tysiąca zł. (dotychczas sąd najwyższy kierował sprawę do postępowania dyscyplinarnego).

W Gdańsku również zbierają odpadki

Odezwa przywódcy partii hitlerowskiej do ludności

Gdańsk, 10 lutego.

(PAT) Przywódca stronnictwa narodowo - socjalistycznego w Gdańsku Förster wydał do ludności Wolnego Miasta odezwę wzywającą do zbierania wszelkiero rodzaju odpadków metalowych.

Na skutek zmiany ustawy wyborczej do Volkstagu dokonanej wczoraj przy pomocy dekretu przez senat gdański oraz taktyki pozyskiwania kolejnych mandatów na posłów z grona opozycji przez narodowych socjalistów, liczba mandatów frakcji narodowo - socjalistycznej w Volkstagu podniosła się obecnie na 45.

Co się dzieje z Tuchaczewskim?

Koła sowieckie twierdzą, że jest on na urlopie

Moskwa, 10 lutego.

(PAT) Marszałek Tuchaczewski od pewnego czasu, a zwłaszcza od ostatniego procesu 17-tu nie ukazuje się publicznie. Nie był on obecny ani na przyjęciu u Litwinowa, wydanym na cześć ministra Holsti, **ani też na raucie w hotelu** „Metropol", wydanym przez min. Holsti.

Według pogłosek marszałek Tuchaczewski jest jakoby w niełasce. Koła urzędowe pogłoskom tym zaprzeczają, oświadczając, iż przebywa on na urlopie w Soczi na Kaukazie.

Ks. Juliana w Budapeszcie

Budapeszt, 10 lutego.

(PAT) Bawiący tu incognito księżniczka Juliana holenderska i małżonek jej książę Bernard, zwiedzili dziś parlament, a w czasie posiedzenia ukazali się w loży dyplomatycznej. Członkowie izby owacyjnie witali gości holenderskich. Na ich specjalne życzenie żadnych przyjęć oficjalnych nie było.

Wstrząsy podziemne w Algierze

Constantine, 10 lutego.

(PAT) W okręgu Guelma odczuto gwałtowne wstrząsy podziemne. Kilka domów tubylców runęło, powodując śmierć 3 osób.

Ludność Guelmy ogarnięta paniką, uciekła w pole. Z powodu trzęsienia uszkodzonych zostało kilka miejscowości. Straty są poważne.

Stenogram rozprawy przeciw Radkowi ukazał się w formie książki

Warszawa, 10 lutego.

W Moskwie ukazała się w olbrzymim nakładzie książka, stanowiąca stenogram rozprawy w procesie przeciwko Karolowi Radkowi i towarzyszom. Książka ukazała się w kilkunastu językach a m. in. w języku polskim.

Ze względu na wyraźny chrakter propagandowy tego wydawnictwa — nie uzyskało ono debitu w Polsce.

Ulgi w opłatach szkolnych

Warszawa, 10 lutego.

W szkołach państwowych średnio - kształcących zastosowano nowe ulgi przy opłacie czesnego za drugie półrocze r. b. Taksa administracyjna została obniżona o 10 proc. i wynosi 200 zł.

Ulgę w opłacie czesnego zastosowano również dla zakładów kształcenia nauczycieli. Obniżka ta stanowi częściowe uwzględnienie postulatów rodzicielskich zgłaszanych do ministerstwa oświaty.

Strajk pracowników bankowych

Warszawa, 10 lutego.

Związek pracowników bankowych ogłosił dziś, że wobec nieustępliwości przedstawicieli banków w rokowaniach ekonomicznych, związek ma zamiar ogłosić strejk generalny pracowników bankowych w całej Polsce.

Termin rozpoczęcia strajku nie jest dotychczas ustalony.

Niezwykła mistyfikacja 10-letniego chłopca

Paryż, 10 lutego. (PAT).

W gminie Saint Prix Pres Pontoise dn. 9 bm. zniknął 10-letni chłopiec. Przed mieszkaniem rodziców znaleziono pismo, w którym nieznani sprawcy żądają złożenia w ciągu 10 dni okupu w wysokości 1000 fr. pod groźbą zamordowania dziecka.

Późnym wieczorem chłopca odnaleziono. Przyznał się on, że zmyślił całą tę historię.

Koło posłów i senatorów strzelców

Warszawa, 10 lutego.

W lokalu zarządu głównego Związku Strzeleckiego odbyło się posiedzenie organizacyjne Koła posłów i senatorów strzelców — prezesów okręgów Związku Strzeleckiego łącznie z przedstawicielami zarządu głównego i komendy głównej Związku.

Po referatach komendanta głównego ppłk. Frydrycha i dyr. Glinickiego, posłowie i senatorowie, biorący udział w posiedzeniu, uchwalili zawiązać na terenie izb parlamentarnych — koło posłów i senatorów strzelców, uznając jednocześnie obecnych za komisję organizacyjną koła.

Zakazany odczyt Feuchtwangera

Praga, 10 lutego.

(PAT) Policja zakazała odczytu Liona Feuchtwangera, który niedawno bawił w Sowietach.

Brak robotników polskich we Francji

Francuzi żałują, że repatriowano wykwalifikowanych górników polskich

(Od naszego specjalnego korespondenta z Francji)

Paryż, 10 lutego.

40-godzinny tydzień roboczy został wprowadzony we francuskich kopalniach węgla w listopadzie r. ub. Bezpośrednim skutkiem skrócenia czasu pracy był, oczywiście, **znaczny spadek produkcji**, mianowicie z 4.165.000 ton w październiku do 3.436.000 ton w listopadzie. Dalszą konsekwencją była **konieczność zwiększenia dowozu nie tylko węgla ale także i koksu metalurgicznego dla wysokich pieców**. Podczas kiedy w październiku przywieziono z zagranicy 1.465.000 ton węgla i 197.000 ton koksu, w listopadzie dowóz wynosił — 1.636.000 ton węgla i 229.000 ton koksu, a w grudniu blisko 2 miliony ton węgla i przeszło 250.000 ton koksu.

Przypuszczenie, **że uda się z pośród bezrobotnych francuskich przyciągnąć ręce do pracy w kopalniach okazało się mrzonką**. Górnik musi przede wszystkim posiadać odpowiednie wyszkolenie, dość długo trwające, musi następnie posiadać odpowiednie zdrowie i siły, musi zresztą okazać chęć do tego trudnego i niezbyt bezpiecznego zawodu.

W kopalniach zaczęto żałować pracowitych i wykwalifikowanych górników polskich, z takim pośpiechem wyrzuconych z pracy przed kilku laty. — Gdyby teraz byli jeszcze na miejscu, każdy z nich natychmiast znalazłby zatrudnienie. **Niestety, zostali oni przeważ nie repartriowani**; zbytecznym jest przypominać, w jakich warunkach.

Ponieważ górnikom francuskim nie w smak jest import węgla zagranicznego, **zgodzili się oni na propozycję rządu na prowizoryczne przedłużenie dnia roboczego w lutym i marcu do 48 godzin tygodniowo, jednakże za dodatkowym 50%-owym wynagrodzeniem godzin nad liczbowych.** Podraża to oczywiście znacznie produkcję i nie rozwiązuje sprawy na przyszłość.

Sir.

Dniestr wylał pod Stanisławowem

Władze zorganizowały akcję przeciwpowodziową

Stanisławów, 10 lutego.

(PAT) Na Dniestrze w Dubrowcach pow. Stanisławów, utworzył się zator lodowy na długiej przestrzeni około 3 klm. Stan wody podniósł się do 2 i pół metra ponad poziom normalny. Woda zalała część niżej na wsi Dubowce i w przysiółku Przewozy. Drugi zator lodowy długości około półtora kilometra powstał poniżej mostu kolejowego naprzeciw przysiółka Chmielówka.

Niżej położone zabudowania są zalane. Komunikacja kołowa do Dubowiec jest przerwana. Władze zorganizowały akcję przeciwpowodziową.

⁂

Hel, 10 lutego. (PAT)

Wiatr jaki utrzymywał się przez pewien czas z kierunku południowo-zachodniego napędził masę kry lodowej oderwanej z lodu zatoki puckiej.

Kra utrudnia wjazd i wyjazd kutrów rybackich na połowy, gdyż grozi im zgniecenie przez zwały lodu. Lód okala cały cypel helski a miejscami wyrzucony jest na brzeg.

Ciężka sytuacja finansowa ks. Windsoru

Labour Party przeciw przyznaniu byłemu królowi dotacji ze skarbu państwa

Londyn, 10 lutego.

(PAT) Sprawa przyszłej sytuacji finansowej b. króla Edwarda zaczyna nabierać aktualności. W związku z konieczością ustalenia przez parlament, wskutek zmiany na tronie, nowej listy cywilnej króla Jerzego 6-go i członków rodziny królewskiej, powołano do życia specjalną komisję parlamentarną dla opracowania projektu nowej listy cywilnej wespół z rządem. W skład tej komisji wchodzi również 5 posłów Labour Party.

Frakcja parlamentarna tego stronnictwa odbyła dzisiaj w Izbie Gmin tajne posiedzenie, na którym omawiano instrukcje dla przedstawicieli Labour Party w tej komisji.

Frakcja zdecydowała polecić swoim delegatom, aby: 1) przeciwstawili się jakiejkolwiek dotacji państwowej w ramach listy cywilnej na rzecz księcia Windsoru, 2) zaproponowali anulowanie dochodów z księstwa Kornwalii i Lancesteru z tym, że wpływy z tych dwuch księstw przeniesionoby na skarb państwa, który z sum tych oddawać będzie do dyspozycji króla Jerzego 6-go odpowiednią dotację roczną.

Londyn, 10 lutego.

(PAT) Księżniczka Mary, która razem z małżonkiem swoim, lordem Harewood przebywa obecnie pod Wiedniem w Enzesfeld w gościnie u ks. Windsoru, omawiać ma z nim jakoby, jak donosi „Daily Express". kwestie finansowe.

Wiadomym jest bowiem, że obecny król Jerzy 6-ty pragnąłby przyszłą sytuację finansową ks. Windsoru załatwić w drodze prywatnej przez rodzinę królewską, **aby uniknąć debaty w Izbie gmin.**

Według „Daily Express", istnieją dwie propozycje zabezpieczenia przyszłości finansowej ks. Windsoru. Po pierwsze istnieje myśl sprzedania udziału Edwarda w tytule własności zamku Sandringham, **który stanowi prywatną własność rodziny królewskiej.** Król Jerzy 5-ty, umierając pozostawił Sandringham swojemu najstarszemu synowi, jako rezydencję królewską. Obecnie więc Edward odprzedałby swoją rezydencję obecnemu królowi Jerzemu 6-mu. Wartość jego udziału w tej posiadłości wynosić ma pół miljona funtów sterlingów.

Druga propozycja finansowa polega na tym, aby utworzyć fundusz w wysokości 300 tysięcy funtów, do którego przyczyniliby się członkowie rodziny królewskiej. Fundusz ten przeznaczony byłby dla ks. Windsoru, jego przyszłej małżonki i ewentualnie dla dzieci, które by z tego związku powstały.

Strajk na kolejkach dojazdowych

Pracownicy nie godzą się na obniżkę płac

Warszawa, 10 lutego

Wczoraj wieczorem wybuchł w Warszawie strajk pracowników warszawskich kolejek dojazdowych, łączących stolicę z osiedlami podstołecznymi. — Strejk ma charakter ekonomiczny i przeprowadzony jest — jak dotąd — z dużą solidarnością. Najwięcej z powodu strajku ucierpiały rzesze urzędników, zamieszkujących pod Warszawą oraz ich dzieci w wieku szkolnym, kształcące się w szkołach stołecznych. Od Warszawy odcięte są miejscowości tak gęsto zamieszkałe, jak Piaseczno, Milanów, Chylice, Góra Kalwaria, Grójec i in.

Dziś od rana w sytuacji strajkowej nie zaszła żadna zmiana. Pracownicy twierdzą, iż nie przystąpią do pracy tak długo, **dopóki nie zostanie wycofany projekt nowej umowy zbiorowej, wprowadzającej obniżkę płac, dochodzącą w niektórych wypadkach do 48 proc.**

Dlaczego Vandervelde wystąpił z rządu

Pomiędzy nim a min. Spaak doszło do różnicy zdań w sprawie hiszpańskiej

Bruksela, 10 lutego.

(PAT) Na radzie partii socjalistycznej, b. min. **Vandervelde wyjaśniał powody swego ustąpienia z rządu.** Otóż, według słów Vanderveldego, min. spr. zagr. Spaak, odrzucając w zasadzie możliwości zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią, **postanowił odwołać charge d'affaires belgijskiego z Madrytu, w wypadku gdyby rząd hiszpański nie udzielił odpowiedzi w terminie tygodniowym w sprawie zamordowania barona Borchgrave'a.**

Vandervelde, uważając to za równoznaczne z zerwaniem stosunków dyplomatycznych, przeciwstawił się tym zamiarom. Ta różnica zdań doprowadziła do złożenia teki.

Min. Spaak oświadczył następnie, że nie przeciwstawiał się on Vanderveldemu, lecz różne okoliczności wciągnęły Vanderveldego w rokowania z Hiszpanią. Nie było tu bynajmniej konfliktu doktryny, lecz incydent natury czysto osobistej.

Napad terorystów arabskich na policję

Jerozolima, 10 lutego.

Trzech uzbrojonych terorystów arabskich dokonało napadu na jadących samochodem policjantów angielskich, którzy wracali z meczu piłki nożnej w Jaffie.

Napad wydarzył się w pobliżu wioski Anabta, gdzie w czasie rozruchów zaszły liczne starcia między wojskiem a terorystami. Przypadkowo uzbrojeni policjanci otworzyli ogień do terorystów, którzy zbiegli w kierunku okolicznych gór.

W okolicy Nablus odbywają się w ostatnich dniach manewry wojskowe z udziałem jednostek stacjonujących w Nablus. Operacje odbywają się głównie w okolicach wiosek arabskich, które w czasie rozruchów były terenem starć między terorystami a wojskiem.

Z dziejów Łodzi

Dnia 11 lutego 1906 roku ogłoszona zostaje w Łodzi konieczność tworzenia komitetów samoobrony przed t. zw. „czarną sotnią" moskiewska. W obawie przed chuliganami rosyjskimi, którzy według stugębnej famy, mieli być specjalnie nasłani na Łódź, celem wszczynania prowokacyj i urządzania rzezi wszystkich „inorodców", zamieszkujących nasze miasto — w każdej większej kamienicy łódzkiej powstał komitet samoobrony przed chuliganami i przed napaściami ewentualnymi ze strony rozjuszonych kozaków, spędzonych tu z najodleglejszych okolic carskiej Rosji. W komitetach samoobrony służyli wszyscy mężczyźni danego domu, dyżurując pilnie na zmianę każdej nocy przez szereg tygodni.



Luty **11** Czwartek

Dziś Obj. N. M. P.
Jutro Eulalii P.

Wschód słońca	7.00
Zachód słońca	16.40
Wschód księżyca	7.00
Zachód księżyca	17.45
Długość dnia	9.41
Przybyło dnia	1.53

Krótkie wiadomości

ŚWIĘTO SZKOLNE zarządzono wczoraj z okazji środy popielcowej. Młodzież szkół średnich oraz dziatwa szkół powszechnych zwolniona została od zajęć szkolnych i wzięła udział w nabożeństwach kościelnych. Dziś rano wznowione zostają w szkołach normalne zajęcia.

**

ROZBUDOWA SZPITALA MIEJSKIEGO w Radogoszczu nastąpić ma w roku bieżącym. — Zarząd miejski przystępuje do rokowań z fundacją im. Konsztadtów, która jest prawnym właścicielem szpitala o przejęcie tego szpitala na rzecz miasta. Po zakończeniu pertraktacyj stanie się aktualną sprawa zaciągnięcia pożyczki na rozbudowę szpitala.

**

DO ODPOWIEDZIALNOŚCI PRZED SĄD STAROŚCIŃSKI pociągnięto kilkunastu właścicieli nieruchomości za antysanitarny stan ich posesji. Wczoraj skazani zostali na grzywny z zamianą na areszt. Poza tym doraźnie ukarano 24 właścicieli nieruchomości na przedmieściach. Dalsze lustracje podjęte zostaną w przyszłym tygodniu.

**

BUDOWA BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ im. Marszałka Piłsudskiego rozpocznie się w dniu 1 kwietnia rb. Termin ten ustalony został ostatecznie, po rozpatrzeniu prac konkursowych. — Nowy gmach biblioteczny, który otrzyma monumentalną elewację, stanie u zbiegu ulic Gdańskiej i Kopernika.

**

ZWYŻKĘ CEN ŻYTA I PSZENICY zanotowano w bieżącym tygodniu w Łodzi. Pozostaje to w związku z nagłą odwilżą, która spowodowała roztopy na drogach i uniemożliwiła dowóz ziarna. Nie będzie to miało jednak wpływu na ceny mąki, ponieważ w najbliższych dniach spodziewany jest dowóz większych transportów zboża.

**

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 18 lutego w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1915 i starsi, którzy dotąd nie wykonali tego obowiązku, a mieszkają w obrębie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji. (i)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel — Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz — Stary Rynek 9, T. Stanielewicz — Pomorska 91, A. Borkowski — Zawadzka 45, B. Głuchowski — Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka — Główna 50, L. Pawłowski — Piotrkowska 307.

Podatek na opiekę społeczną

Memoriał zarządu miejskiego do władz nadzorczych domaga się znowelizowania ustawy o finansach miejskich

Jak już donosiliśmy, onegdaj odbyła się w zarządzie miejskim konferencja, w sprawie realizacji uchwały rady miejskiej o wprowadzenie dodatkowego podatku dla właścicieli przedsiebiorstw handlowych I i II kategorii, właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych I, II, III i IV kategorii oraz właścicieli nieruchomości na cele opieki społecznej i pomoc dla bezrobotnych. W wyniku tej konferencji postanowiono **wszcząć akcję na terenie władz rządowych o znowelizowanie ustaw finansowych miejskich.**

W związku z tym w dniu wczorajszym zarząd miejski przesłał do urzędu wojewódzkiego memoriał, w którym stwierdza, że **uchwała rady miejskiej nie może być wykonana, ponieważ jest sprzeczna z art. art. 20 i 21 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r.** Ustawa ta bowiem przewiduje, iż miasta mogą pobierać **tylko te podatki, jakie ona przewiduje.**

Zarząd miejski, podzielajac całkowicie stanowisko rady miejskiej, zarówno odnośnie nagłości sprawy jak i celowości uchwały rady miejskiej, gdyż sumy przeznaczone na opiekę społeczną są istotnie niewystarczające, **prosi w swym memoriale urząd wojewódzki o przedstawienie tej sprawy ministerstwu spr. wewnętrznych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych winno w porozumieniu z ministerstwem skarbu **wystąpić bądź z projektem ustawy o samoistnym podatku miejskim na cele opieki społecznej, bądź z projektem nowelizacji przepisów ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych,** aby wszystkie większe miasta w Polsce miały prawo podatek taki pobierać.

Jeśli chodzi o Łódź, cyfrowo sprawa przedstawia się następujaco według obliczeń zarządu miejskiego:

Podwyższenie o 100 proc. t. j. do 60 proc. stawki dodatku komunalnego do ceny świadectw przemysłowych wymienionych pięciu kategoryj, dałoby miastu rocznie około zł. 150.000. Podwyższenie zaś do 100 proc. stawki dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, które dotąd opłacają ten podatek w wysokości 75 proc. (kategorie nieruchomości o czynszu komornianym ponad zł. 4000) oraz podwyższenie do 125 proc. stawki podatku od nieruchomości, które dotychczas opłacają ten dodatek w wysokości 100 proc — dałoby rocznie zł. 1.170.000. Rocznie tedy na cele opieki społecznej miasto otrzymałoby dodatkowo około zł. 1.850.000.

W dniu dzisiejszym odbędzie się ponowna konferencja delegacji wyłonionej przez radę miejską z zarzadem miasta, na której ustalony zostanie termin osobistej interwencji u p. wojewody oraz termin wyjazdu do Warszawy, dla interwencji w ministerstwie spraw wewnętrznych oraz w związku miast polskich. (i)

Pożyczki na roboty publiczne

muszą być uchwalone przez radę miejską. — Konwersja 5 krótkoterminowych pożyczek w B.G.K.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie kolegium magistratu, pod przewodnictwem prez. Godlewskiego, przy udziale wiceprezydentów Pączka i Kozłowskiego, dyr. Kalinowskiego oraz naczelników wszystkich wydziałów zarządu miejskiego. Porządek dzienny posiedzenia obejmował **szereg ważnych i zasadniczych spraw z gospodarki miejskiej.**

W pierwszym rzędzie rozpatrzono sprawę **uruchomienia robót sezonowych oraz zatrudnienia możliwie największej liczby bezrobotnych.** Jak wynika z kosztorysów i planów na rok 1937—38 miasto **postanowiło przeznaczyć na ten cel zł. 11.014.449.** Z sumy tej na budżet zwyczajny przypada zł. 1.099.229, reszta zaś zł. 9.915.220 uzyskana ma być z pożyczek i dotacyj. Postanowiono więc zwrócić się do rady miejskiej o uchwalenie zaciągnięcia **następujących pożyczek:**

Z Funduszu Pracy na budowę kanalizacji — 1 milion złotych, na budowę wodociągów — zł. 3.261.000, na rozbudowę szkoły przy ul. Franciszkańskiej zł. 179.000 — łącznie zł. 4.440.000.

Z dotacyj państwowych na regulację rzek zł. 500.000, na roboty ziemne zł. 1.500.000, na plantacje — zł. 500.000 — łącznie zł. 2.500.000.

Z innych instytucyj kredytowych na budowę kanalizacji zł. 875.500, na budowę wodociągów zł. 515.917, na roboty budowlane zł. 875.000, na regulację rzek zł. 66.043, na roboty drogowe zł. 642.760 — łącznie zł. 2.975.220.

Wniosek o zaciągnięcie tych pożyczek będzie przedłożony na najbliższym posiedzeniu radzieckiej komisji finansowo - budżetowej. Jakie będą losy tego wniosku, trudno w tej chwili przewidzieć.. Jak wiadomo, **dla uchwalenia każdej pożyczki wymagana jest większość 2/3 głosów.** O ile więc radni endeccy ustosunkują się do tej sprawy tak samo jak do poprzedniego wniosku o pożyczkę, gdy chodziło o pokrycie deficytu, z powodu zatrudnienia bezrobotnych,

MOŻE SIĘ OKAZAĆ, ŻE W ROKU BIEŻĄCYM NIE BĘDZIE MOŻNA WOGÓLE PODEJMOWAĆ ŻADNYCH ROBÓT W ŁODZI, Z BRAKU PIENIĘDZY.

Następnie kolegium zajęło się sprawą **skonwertowania 5 krótkoterminowych pożyczek zaciągniętych w swoim czasie w B. G. K.** Łączna suma tych pożyczek wynosi **zł. 16.673.572.55.** Miasto pragnie dołączyć do tego skapitalizowane zaległe odsetki i odsetki za zwłokę w sumie zł. 1.584.328, dołączyć część raty wstępnej w kwocie 106.497.38 zł. i skonwertować całą należność na jedną pożyczkę długoterminową, na sumę zł. 18.365.000. **Pożyczka ta ma być spłacona w ciągu 36 i pół lat, a licząc oprocentowanie 5 i pół rocznie oraz dodatek administracyjny — rocznie miasto będzie spłacać 587.680 złotych.** Pożyczka ta ma być zabezpieczona na miejskich wpływach podatkowych oraz na nieruchomościach miejskich. Zarząd miasta złoży wniosek o skonwertowanie tej pożyczki na dzisiejszym posiedzeniu komisji finansowo - budżetowej.

Następnie kolegium postanowiło **wydać księgę adresową Łodzi i województwa łódzkiego** i w tym celu poleciło wydziałowi ewidencji ludności, aby przystąpił do prac wstępnych, przygotowując w pierwszym rzędzie spis mieszkańców Łodzi.

Postanowiono w dalszym ciągu **wypłacić dyrektorowi Teatru Miejskiego p. Wroczyńskiemu zł. 5000 oraz dyrektorowi teatrów Polskiego i Popularnego p. Morycińskiemu zł. 3.000 na poczet subwencji i wreszcie zajęto się wnioskami finansowymi, które zgłoszone zostały na ostatnim posiedzeniu rady przez poszczególne frakcje.** Po zapoznaniu się z treścią wniosków, kolegium postanowiło odesłać je do właściwych wydziałów, które wypowiedzą się pod względem fachowym o wnioskach, dziś zaś zwrócą je prezydentowi Godlewskiemu, aby zarząd miasta przyszedł na posiedzenie komisji finansowo - budżetowej z uzasadnionym swoim stanowiskiem. (s)

Niebywałe odkrycie administracyjne

Sandomierz podlega—8 miastom

Miasto należy do wojew. kieleckiego a dworzec—do wojew. lwowskiego

Wobec rządowego projektu utworzenia w Sandomierzu centralnego okręgu przemysłowego — dużo pisze się obecnie o tym mieście. Prasa podaje również charakterystyczny szczegół — gdzie mają siedziby władze, którym Sandomierz podlega. Otóż okazuje się, że biedny Sandomierz podlega... aż 8 innym miastom.

Dzieje się to w sposób... bardzo prosty. Sandomierz należy do województwa kieleckiego, natomiast dworzec kolejowy sandomierski leży już na terytorium województwa lwowskiego i do tego województwa też należy. Sąd okręgowy, w którego rejonie leży Sandomierz, ma siedzibę w Radomiu, sąd apelacyjny, zaś w Krakowie. Dyrekcja poczt mieści się w Lublinie, kuratorjum szkolne w Krakowie, dyrekcja dróg wodnych w Krakowie. Dowództwo Okr. Korpusu — w Przemyślu Powiatowa komenda uzupełnień w Ostrowcu, a rejonowa ubezpieczalnia w Tarnobrzegu

Jak widać z tego mieszkaniec Sandomierza, mający do czynienia z urzędami musi w swym budżecie przeznaczyć pokaźną sumę na podróże.

„Republika" przeprowadzi dowód prawdy

na wszystkie przytoczone pod adresem adw. Kowalskiego zarzuty, zawarte w zaskarżonym przezeń artykule.—Dwie sprawy, wytoczone przez „wodza" endeków łódzkich, zostały odroczone

W dniu wczorajszym, jak donosiliśmy, odbyć się miała w Sądzie Okręgowym w Łodzi sprawa z oskarżenia adw. Kowalskiego przeciwko redakcji „Republiki". Adw. Kowalski mianowicie poczuł się dotknięty naszym artykułem, z dnia 18 grudnia ub. r. Wspominaliśmy w tym artykule, iż adw. Kowalski **co innego głosi a co innego czyni,** że deklarując się jako „wróg Żydów a obrońca robotników" w Sądzie Pracy w lutym 1935 roku **stawał z ramienia żydowskiego przemysłowca przeciwko robotnikom,** że deklarując się jako patriota i odmawiając wszystkim, którzy nie należą do jego obozu miana Polaków — **bronił w sądzie wroga Polski.**

I wreszcie, omawiając kulisy „Chrześcijańskiego Domu Odzieżowego" mieszczącego się przy ul. 11-go Listopada 20, który reklamował się jako placówka „narodowa", **zatrudniając przy tym samych Żydów,** nadmieniliśmy że **adw. Kowalski miał wiele wspólnego z tym przedsiębiorstwem.**

Rozprawa jednak w dniu wczorajszym została odroczona, a to wskutek powołania do sprawy nowych świadków, którzy mają przeprowadzić dowód prawdy.

Z ramienia adw. Kowalskiego występował **adw. Szwajdler** zaś z ramienia „Republiki" **adw. Lederman.**

Jaką drogą pójdzie obrona adw. Kowalskiego na tym procesie świadczy krótki fragment przemówienia adw. Szwajdlera przy zgłaszaniu świadków.

Po otwarciu rozprawy przez sędziego Wierzbickiego adw. Szwajdler prosi **o dodatkowe powołanie świadków Edmunda Piotrowskiego i Aleksandra Stolarka,** czołowych działaczy Stronnictwa Narodowego w Łodzi, a zarazem **spółwłaścicieli „Chrześcijańskiego Domu Odzieżowego",** którzy pono mają zeznać, iż **tylko oni rozliczali się z żydowskimi dostawcami i tylko oni mieli wpływ na bieg spraw w przedsiębiorstwie.** Niezależnie od tego prosi on o powołanie jako świadka adw. Brzezińskiego. I tu następuje najciekawszy fragment sprawy.

— **Adw. Kowalski nie podjąłby się nigdy obrony żydowskiego przemysłowca** — mówi adw. Szwajdler. — **To jest nieporozumienie. Sprawę tę prowadził w Sądzie Pracy adw. Brzeziński, a adw. Kowalski go tylko zastępował.**

Adw. Lederman podkreśla, **że dla sądu jest rzeczą obojętną,** jakie stosunki łączą adwokatów Brzezińskiego i Kowalskiego, czy są to spólnicy czy też przyjaciele. Faktem jest bezspornym, że w lutym 1935 roku

adw. Kowalski stawał w Sądzie Pracy, broniąc przemysłowca żydowskiego.

Faktem jest również, że obrońca robotników w tej sprawie, kierownik związku zawodowego „Praca", zwrócił uwagę adw. Kowalskiemu tuż na rozprawie, iż **dziwi się, że widzi go w tej roli.** Adw. Kowalski wiedział więc co czynił i mimo to prowadził sprawę do końca. Tego bowiem dnia nastąpił wyrok.

— Adw. Kowalski może się tłumaczyć przed swoimi władzami partyjnymi, że tylko „zastępował" — mówił adw. Lederman. — **Może w tamtej instancji jest to okoliczność łagodząca. Natomiast w sądzie takie tłumaczenie nie ma żadnego znaczenia. Faktem jest, że stawał w tej sprawie, faktem jest, że występował w imieniu przemysłowca żydowskiego przeciwko robotnikom.**

Wobec zgłoszenia przez adw. Szwajdlera dodatkowych świadków, adw. Lederman również zapowiada zgłoszenie dodatkowych świadków **dla przeprowadzenia dowodu prawdy na wszystkie okoliczności w całej rozciągłości.** Z tych względów przychylając się do wniosków obu stron sąd odroczył rozprawę. Ponowny termin wyznaczony będzie w najbliższych dniach. t)

***

Bezpośrednio po odroczonej sprawie, w której adw. Kowalski wystąpił przeciwko „Republice", rozpoczęła się również przed sędzią Wierzbickim druga sprawa o tym samym podłożu i tle: adw. Kowalski, urażony artykułem „Łodzianina" p. t. „Tajemnice kancelarii adwokackiej", wystąpił przeciwko Henrykowi Szewczykowi, redaktorowi odpowiedzialnemu „Łodzianina" ze skargą o zniesławienie w druku.

Obronę wnosił adw. Loos.

W cytowanym artykule zarzucał dziennik adw. Kowalskiemu, **że podjął od jednego ze swych klientów Mikołajewskiego pieniądze, nie rozliczył się z nim i oświadczył mu, że pieniądze zwróci po wyborach.** Artykuł zawierał dalej ostre ataki przeciwko adw. Kowalskiemu, jednak ich oskarżyciel aktem oskarżenia nie objął — cytując jedynie jeszcze jedno zdanie z artykułu, w którym mowa była o popełnionym przez ludzi ze Stronnictwa Narodowego i adw. Kowalskiego oszustwie. **Zdanie to jednak na tym się nie kończy i zawiera dalej wyjaśnienie, że chodzi o oszustwo polityczne,** że za takie oszustwo uważa redakcja dziennika sprawę domu odzieżowego, fakt głoszenia jednych haseł nazewnątrz a nie stosowania się do nich, gdy chodzi o własny interes itd.

Po sprawdzeniu personalii oskarżonego, wnosi adw. Loos, by strona przeciwna skonkretyzowała swe zarzuty: **czy oskarżenie dotyczy całego artykułu z dnia 24 grudnia pod tyt. „Tajemnice kancelarii adwokackiej" — czy też jedynie sprawy Mikołajewskich.**

Rzecznik oskarżenia prywatnego adw. Szwajdler wyjaśnia, że akt oskarżenia dotyczy sprawy Mikołajewskich przede wszystkim, oraz **właśnie owego zarzutu oszustwa.**

Adw. Loos w tych warunkach stwierdza, że **zmuszony będzie przeprowadzić dowód prawdy na okoliczności, nie objęte aktem oskarżenia, jak sprawa Chrześcijańskiego Domu Odzieżowego, sprawa obrony Toruńczyka, wyzyskiwania robotników, przypuszczalnego udziału adw. Kowalskiego w Domu Odzieżowym itd.** Obrońca wnosi o powołanie szeregu świadków, którzy w tych wszystkich sprawach zeznawać będą na dowód prawdy, i o odroczenie rozprawy. (l)

Sąd i tę sprawę odroczył.

Żądania majstrów fabrycznych

zostały przesłane do wszystkich zrzeszeń przemysłowców. — O umowę dla przemysłu zarobkowego

Związek majstrów fabrycznych R. P. od szeregu miesięcy czynił przygotowania do podjęcia akcji o zawarcie umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym. We wszystkich miastach okręgu łódzkiego odbyły się **zgromadzenia majstrów, na których udzielono nieograniczonych pełnomocnictw zarządowi głównemu aż do proklamowania strajku włącznie.**

Po wstępnych przygotowaniach, w dniu wczorajszym związek majstrów wystosował do siedmiu organizacyj przemysłu włókienniczego: do **związku przemysłu włókienniczego w P. P., krajowego związku, związku farbiarń i wykończalń, stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego, związku przędzalń zgrzebnych, związku przemysłu zarobkowego i związku właścicieli farbiarń zarobkowych, pisma, w których domaga się zwołania wspólnej konferencji dla omówienia projektu umowy zbiorowej oraz unormowania taryfy płac.**

Związek majstrów zastrzega się w swych pismach, że pragnie zawrzeć układ polubownie i dołoży w tym kierunku wszelkich starań, **gdyby jednak przemysł w ciągu miesiąca nie uznał postulatów związku — proklamowany zostanie strajk powszechny majstrów w całym przemyśle włókienniczym Łodzi i okręgu.**

Identyczne pisma skierowane zostały do okręgowego inspektoratu pracy oraz do ministerstwa opieki społecznej.

***

Dziś, jak już donosiliśmy, w siedzibie zarządu miejskiego w Zgierzu odbędzie się **międzymiastowa konferencja przemysłowa w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla przemysłu zarobkowego okręgu łódzkiego.** Jest to wynik akcji, którą inspekcja pracy prowadzi już od szeregu miesięcy, dążac do unormowania i ujednolicenia warunków pracy i płac w całym okręgu.

O ile dziś zostanie podpisana umowa **dla miast Zgierza, Aleksandrowa, Ozorkowa i Konstantynowa, w przyszłym tygodniu przyłączą sie miasta Pabianice, Ruda Pabianicka, Zduńska Wola, Bełchatów i t. d.**

***

Donosiliśmy wczoraj, iż konferencja w inspektoracie pracy w sprawie nowej umowy dla przemysłu pończoszniczego (okrągłe maszyny) **nie dała pozytywnego rezultatu.** W związku z tym związek robotników-pończoszników zwołał na niedzielę wiec, na którym zapaść mają uchwały strajkowe.

***

Związek robotników budowlanych wystosował do inspektoratu pracy pismo, w którym prosi o zwołanie **konferencji z przedsiębiorcami budowlanymi,** celem zawarcia nowej umowy na rok 1937. W piśmie swym robotnicy budowlani pragną przyjęcia w nowej umowie wszystkich dotychczasowych warunków, z tym jednak, że płace podwyższone zostaną w granicach od 10 do 15 proc.

***

Jak się dowiadujemy, **związek pracowników samorządowych wystosował do prezydium rady ministrów memoriał, domagając sie skasowania specjalnego podatku od uposażeń.** Związek wspomina, że ograniczanie płac i emerytur wywołuje niezadowolenie wśród pracowników, tymbardziej, iż podatek ten stał się normalnym źródłem dochodów samorządowych, a nie jest przekazywany do kas skarbowych. Ponieważ dotąd duża część samorządów zwraca ten podatek pod różnymi postaciami, wskazanem jest całkowite anulowanie podatku specjalnego. (i)

Bandyta zmarł w szpitalu

Lasota miał na sumieniu wiele napadów i morderstw

W szpitalu w Radogoszczu zmarł wczoraj po dłuższej chorobie jeden z najgroźniejszych bandyótw, jakich ostatnio poszukiwała policja nie tylko łódzka, ale i warszawska — **Jan Lasota.**

W maju 1935 r., jak ustalono, właśnie Lasota z pomocnikami dokonał napadu na zagrodę Kubiaków we wsi Bacharzyn pod Zelowem. Bandyci zabili podówczas matkę Marię i córkę Genowefę Kubiak. Lasota, mający te dwa morderstwa na sumieniu, ukrywał się, aż zauważył go w Łasku posterunkowy Karaska. Gdy policjant przystąpił, by domniemanego Lasotę wylegitymować **— ten dobył rewolweru i położył nieszczęśliwego funkcjonariusza trupem na miejscu.** Lasota po tym — trzecim już — morderstwie zbiegł.

Został ujęty pod Warszawą na gorącym uczynku napaści na domek letniskowy. **Ujęto go i osadzono w więzieniu.**

Lasota symulował wówczas obłęd i głucho-niemotę. **Przebywał w Tworkach na badaniu, gdzie symulacja została udowodniona bez zastrzeżeń. Został po tym przewieziony do więzienia na ul. Kopernika.**

Od tego czasu postanowił Lasota odebrać sobie życie: łykał szkło i został przewieziony do szpitala w Radogoszczu. Był ciężko chory. Nie wiadomo jak udało mu się po tym połknąć ostry, mały widelczyk. Powstało krwawienie jelit. Operacji z powodu osłabienia chorego lekarze dokonać nie mogli. Lasota zmarł wreszcie. Do sprawy przeciwko niemu nie doszło. (l)

Dożywianie dzieci

przez Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży

W dniu wczorajszym odbyło się w urzędzie wojewódzkim posiedzenie zarządu komitetu pomocy dzieciom i młodzieży przy udziale przedstawicieli sfer urzędowych, gospodarczych i społecznych na którym oprócz szeregu spraw organizacyjnych omówiono obecny stan akcji w terenie.

Dowiadujemy się więc, że od połowy ubiegłego miesiąca na terenie województwa komitet pomocy dzieciom prowadzi dożywianie 25.000 dzieci, w wieku szkolnym i przedszkolnym, kosztem 75.000 zł. miesięcznie. Techniczną stroną akcji zajmują się oddziały wojewódzkiego komitetu, tak zwane komitety powiatowe oraz kilka instytucyj i stowarzyszeń, jak Rada Szkolna Miasta Łodzi, Związek Strzelecki, Związek Rezerwistów i inne.

Warto zaznaczyć, że liczba 25.000 dzieci, dożywianych przez komitet pomocy dzieciom nie jest ogólną liczbą dzieci dożywianych w szkołach, przedszkolach i świetlicach gdyż np. na terenie Łodzi, gdzie komitet dożywia 6500 dzieci, Zarząd Miejski dożywia ponadto 12.000 dzieci, a Rada Szkolna Miasta Łodzi i inne instytucje około 6000 dzieci.

Podobnie na terenie innych miast akcję dożywiania wiele organizacyj prowadzi na własny rachunek, z funduszów zebranych ze źródeł społecznych, co łącznie z akcją prowadzona przez komitety powiatowe, w wysokim stopniu przyczynia się do ulżenia doli rodziców, którzy nie mogą zapewnić dzieciom dostatecznego utrzymania.

Tadeusz Szaniawski przed sądem

Bojówkarz endecki zabił dwuch ludzi oraz 2 innych przechodniów zranił. — Ofiary t. zw. „ekonomicznej" walki z Żydami należą do najbiedniejszych mieszkańców Łodzi

Echa krwawej strzelaniny na ulicach Łodzi

Przed sądem okręgowym odpowiada dziś 18-letni Tadeusz Szaniawski, członek Stronnictwa Narodowego, za dokonane w dniu 9 listopada na ulicach miasta zabójstwo Joska Berkowicza i Izraela Zendela oraz poranienie Moszka Wajssanda i Mendla Rubinsztajna.

Obu zabójstw oraz przestępstwa ciężkiego poranienia dwóch dalszych ofiar dokonał Szaniawski w następujących okolicznościach:

Dnia 9 listopada, około godz. 9 wieczór, Szaniawski zatrudniony w wytwórni aparatów radiowych przy ulicy Pomorskiej, po skończonej pracy udał się w stronę ul. Kilińskiego. Gdy znalazł się obok małej cukierenki i handlu pieczywem Joska Berkowicza — **Szaniawski dobył z za pazuchy dużą pecynę ziemi zbitej z gliną i rzucił nią w szybę sklepiku Berkowicza.** Rozległ się brzęk tłuczonego szkła. Szaniawski ruszył ul. Kilińskiego w stronę Południowej.

Berkowicz, który przed chwilą przybył do sklepu z piekarni, wybiegł na ulicę, by zobaczyć, co się stało. Przekonał się, że szyba jest rozbita i począł szukać sprawcy. **Jeden z przechodniów wskazał mu zdaleka oddalającego się Szaniawskiego.**

Szaniawski począł uciekać. Berkowicz pobiegł za nim wołając: **„Zapłać mi za szybę!"** — i wreszcie dogonił go koło domu przy ul. Południowej 15.

Berkowicz jeszcze raz **zażądał zwrotu pieniędzy za stłuczoną szybę.** Wtedy Szaniawski nagłym ruchem **wydobył z kieszeni rewolwer i ze słowami: „Masz za szybę!"**, przyłożył lufę do podbrzusza Berkowicza i wypalił.

Rozległy się trzy strzały

niemal jeden po drugim. Dwie kule przebiły przeponę brzuszną i jelita, jedna utkwiła w klatce piersiowej. **Berkowicz padł i zdążył jedynie wyrzec: „Umieram..."**

Morderca, z rewolwerem gotowym do strzału biegł tymczasem dalej. Na ulicy powstała panika. Szaniawski zboczył w ul. Piłsudskiego. Na tej ulicy, tuż koło rogu, stanął Szaniawski oko w oko z Mendlem Rubinsztajnem, który nie **widział nawet co się dzieje i kogo właściwie gonią.**

Szaniawski nie wahał się ani chwili.

PADŁ CZWARTY STRZAŁ.

Trafiony w udo, **Rubinsztajn osunął się na chodnik.**

Morderca, z ul. Piłsudskiego zboczył potem w ul. Kamienną. Ludzie biegli za nim: niektórzy, w panicznej trwodze schodzili mu z drogi: inni wołali, by go zatrzymać i rozbroić.



Rodzina b. p. Joska Berkowicza, zamordowanego przez Szaniawskiego.

Przy ul. Kamiennej 2, przed jatką swego ojca, stał Izrael Zendel. Zendel uczynił tylko ruch, by zatrzymać biegnącego — gdy znów padły dwa strzały. Trafiony w brzuch i pierś, padł Zendel

TRZECIA OFIARA.

Szaniawski strzelił potem jeszcze **raz do czwartego przypadkowego przechodnia — Wajssanda i potym rzucił rewolwer.**

Cztery ofiary

Przechodzący posterunkowy zatrzymał Szaniawskiego i odprowadził go do komisariatu. Stamtąd został Szaniawski przewieziony do wydziału śledczego, gdzie przyznał się do winy.

Z liczby czterech osób postrzelonych przez Szaniawskiego — **dwie zmarły** jeszcze tej samej nocy.

Zendel zmarł o godz. 6 rano po skomplikowanej operacji w szpitalu w Radogoszczu. Stan Zendela był od pierwszej chwili beznadziejny i choć pomoc była szybka — jednak uratować go się nie udało.

Berkowicz został przewieziony do szpitala św. Józefa. Lekarze nie rokowali nadziei utrzymania go przy życiu. Dokonana operacja polepszenia nie przyniosła. Berkowicz zmarł o godz. 8 rano.

Rubinsztajn i Wajssand zostali skierowani do szpitala.



Wdowa po b. p. Izraelu Zen dlu z dwojgiem dzieci.

Symulacja obłędu

Po wstępnym przesłuchaniu w wydziale śledczym został Tadeusz Szaniawski osadzony w więzieniu przy ul. Kopernika, gdzie

POCZĄŁ SYMULOWAĆ OBŁĘD.

Choć dla władz nie ulegał fakt symulacji wątpliwości, jednak z ostrożności proceduralnej prokuratura zarządziła zbadanie Szaniawskiego przez biegłych psychiatrów. Z więzienia został zbir przewieziony do zakładu dla chorych umysłowo w Kochanówce, gdzie pozostawał przez dziesięć dni, będąc stale pod obserwacją lekarzy miejscowych i biegłych psychiatrów.

Wreszcie po dokonanych badaniach przez wyznaczonych przez władze biegłych, **ZOSTAŁ SZANIAWSKI UZNANY ZA KOMPLETNIE ODPOWIEDZIALNEGO ZA SWE CZYNY.**

Oko w oko z ofiarami

W toku dochodzenia, które zresztą nie nastręczało poważniejszych trudności z uwagi na licznych świadków samej masakry jak i fakt, że Szaniawski do zbrodni się przyznał — doszło w szpitalu radogoskim do konfrontacji pomiędzy dzisiejszym oskarżonym, a obu jego ofiarami. Wajssand i Rubinsztajn z całą stanowczością stwierdzili, iż Szaniawski jest tym właśnie człowiekiem, który strzelał do nich na ulicy.

**

Szaniawski, bojówkarz endecki, który w dniu 9 listopada wyszedł na ulicę z pecyną gliny pod pachą, by prowadzić walkę **„ekonomiczną" z Żydami — zabił dwóch ludzi — najbiedniejszych z biednych.**

Berkowicz — z zawodu piekarz — wypiekał swe pieczywo w cudzej piekarni przy ul. Piłsudskiego 31. Jego „cukiernia", w której szybę wybił Szaniawski — **była mizernym sklepikiem w ruderze, o małych oknach.** Berkowicz pozostawił **ośmioro sierot.** „Cukiernię" prowadziła najstarsza córka, 18-letnia. Najmłodszy syn liczy niespełna trzy lata. Żona Berkowicza, w chwili, gdy w tak strasznych okolicznościach stała się wdową — **była ciężko chora.**

Zendel — drugi zabity przez Szaniawskiego — **był nędzarzem.** Został przed samą tragiczną śmiercią **wyeksmitowany z mieszkania, z jednej izby, którą zajmował z żoną i dwojgiem dzieci.** Zendel sprowadził się do swego starego ojca, właściciela jatki i zainstalował w izbie za jatką. **W jednym tym pomieszczeniu mieszkało 11 osób.** Zendlowa jest w ostatnich tygodniach ciąży.

**

Rozprawie dzisiejszej przewodniczy sędzia Wiśniewski. Oskarżenie wnosi prok. Dreszer. Bronią adw. Kowalewski Grochowski i apl. Zabłocki. (i)

Z sądownictwa

Jak się dowiadujemy, sędzia Włodzimierz Tuwim, został przeniesiony do Warszawy na równorzędne stanowisko i objął natychmiast urzędowanie.

Sędzia Włodzimierz Tuwim jest bratem ciotecznym znakomitego poety łódzkiego, Juliana Tuwima.

Protesty przeciw wyborom

do rady giełdy mięsnej zostały złożone przez rzeźników i kupców

Jak się dowiadujemy, w związku z wyborami do rady giełdy mięsnej w Łodzi, które odbyły się w ubiegłym tygodniu, wpłynęły dwa protesty jeden przeciwko wyborom w kurii III, drugi — w kurii II.

Protest przeciwko wyborom w kurii III wniósł **cech rzeźniczo-wędliniarski w Łodzi**, który w ten sposób chciał się upomnieć o swego delegata, podstarszego **cechu Jankowskiego.** W. czasie wyborów kandydatura p. Jankowskiego upadła. Drugi protest, złożyli przedstawiciele **kupiectwa branży mięsnej.**

Obydwa protesty zostały już zaopiniowane przez komisarza giełdowego nacz. Kellera i przesłane do ministerstwa przemysłu i handlu. W razie uwzględnienia któregokolwiek z protestów, w odnośnej kurii muszą odbyć się wybory uzupełniające. (i)

Kronika radiowa

„MIASTO SOLI I NAFTY".

Z pośród wielu miast i miasteczek rozsianych u stóp łuku karpackiego, wyjątkowe znaczenie i rozgłos przypadły w udziale Borysławowi. Bo też okolice tego miasta posiadają wyjątkowe bogactwa we wnętrzu ziemi. Sól i nafta — oto dwa bogactwa, które zadecydowały o historii tego miasta. Przez długie wieki wielką rolę odgrywała sól a dopiero w polowie ubiegłego stulecia okazało się, że tłusta ciecz ziemna wyciekająca od niepamiętnych czasów w okolicach Drohobycza jest olbrzymim bogactwem. I wtedy to urósł nad ziemią las szybów naftowych, które są dziś charakterystycznym znamieniem miasta i okolicy. Posłuchajmy co nam o tym ciekawym mieście opowie Stanisław Weiss w pogadance p. t. „Drohobycz miasto soli i nafty", którą Polskie Radio nada w dziale „Wędrówki po prowincji" w dn. 11 lutego o godz. 20.30.

TWÓRCZOŚĆ ŁUCJI DREGE-SCHIELOWEJ.

Wśród kompozytorek polskich ważne miejsce zajmuje Łucja Drege-Schielowa, kompozytorka i pianistka, wychowanica Szkoły Warszawskiego T-wa Muzycznego. Twórczość tej kompozytorki obejmuje utwory kameralne, pieśni oraz utwory fortepianowe, wykonywane często w kraju i zagranicą. Łucji Drege-Schielowej poświęca Polskie Radio 14-tą z rzędu audycję z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich" która odbędzie się dn. 11 lutego o godz. 21.00. Kompozytorka wykona utwory fortepianowe, pieśni odśpiewa M. Janowski. Słowo wstępne dr. Emilii Elsnerówny.

„GODZINA BAJEK".

Dnia 11 lutego b. r. usłyszą radiosłuchacze interesującą audycję „Godzina bajek"; wykonawcami będą: Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Z. Górzyńskiego oraz znany chór solistów przy Konserwatorium Polskiego Towarzystwa Muzycznego ze Lwowa. Zaczarowany świat baśni w świetnych szatach muzycznych, oto treść utworów, klejnotów literatury chóralnej. Gall, Niewiadomski, B. Wallek-Walewski, Kotarbiński i inni — to mistrzowie bogatej melodyki i techniki kompozytorskiej. Początek audycji o godz. 16.50.

Akademia ku czci Puszkina

odbędzie się 14 b. m. w Łodzi

W dniu 14 lutego r. b. z okazji setnej rocznicy śmierci wielkiego poety rosyjskiego, Aleksandra Puszkina, w dużej sali sportowej Polskiej YMCA przy ul. Traugutta 3 odbędzie się o godz. 20-ej uroczysta akademia urzadzona przez Łódzki Komitet Uczczenia Stuletniej Rocznicy śmierci Aleksandra Puszkina przy oddziale łódzkim Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności. Wejście bezpłatne. Zaproszeń nie wysyła się.

ODCZYT MIECZYSŁAWA HERTZA.

Łódzkie Stowarzyszenie Techników zawiadamia, że odwołany w swoim czasie z powodu choroby prelegenta odczyt p. Mieczysława Hertza p. t. „Ustrój gospodarczy współczesnych Niemiec" odbędzie się w piątek, dnia 12 lutego r. b., o godzinie 20.15 wiecz.

Zapowiedź powyższego odczytu wzbudziła już dwa tygodnie temu bardzo wielkie zainteresowanie, to też niewątpliwie wiadomość, że ceniony prelegent—ekonomista wygłosi swą prelekcję w najbliższy piątek, zostanie przyjęta z zadowoleniem.

W 100. rocznicę zgonu Puszkina

Słuchowisko utworu „Mozart i Salieri"

Obraz „Mozart i Salieri" pochodzi z cyklu tak zwanych małych tragedii Aleksandra Puszkina, powstałych w r. 1830 w kulminacyjnym okresie rozwoju talentu wielkiego poety rosyjskiego. — Utwór ten o głębokiej treści ideologicznej i psychologicznej, w którym poeta zamknął kardynalne zagadnienia etyki i estetyki, został przez autora związany z legendą — w onych czasach rozpowszechnioną — o przyczynieniu się Salieri'ego do zgonu Mozarta.

Motywem tej zbrodni miała być zazdrość artysty, pokonanego przez geniusz Mozarta. Stąd pierwotny tytuł tego obrazu dramatycznego Puszkina brzmiał „Zazdrość", jednakże bogata treść ideologiczna tego klejnotu poetyckiego sprawiła, że autor nadał swemu utworowi miano „Mozart i Salieri", narzucające myśl o przeciwstawieniu dwu typów artystycznych i różnych postaw życiowych. Arcydziełko Puszkina wykonają przed mikrofonem krakowskim pp. Karbowski i Modzelewski w dniu 11 lutego o godz. 19.00 w ramach audycji poświęconej uczczeniu setnej rocznicy zgonu wielkiego pisarza, obchodzonej obecnie przez cały świat kulturalny.

W drugiej części audycji puszkinowskiej Janina Huppertowa odśpiewa pieśni kompozytorów rosyjskich do słów wielkiego poety oraz nadany zostanie z płyt poemat symfoniczny Mikołaja Rimskij - Korsakowa „Antar", osnuty na utworze Puszkina.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

CZWARTEK, 11 lutego 1937 r.

6.30—6.33 Pieśń — „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.15 Muzyka — płyty. 7.15—7.25 Dziennik poranny. — 7.25—7.30 Parę informacyj. 7.30—7.35 Program na dzisiaj. 7.35—8.00 Muzyka — płyty. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.100—11.30 Przerwa. 11.30—11.57 „Nasze morze" — Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. Wykonawcy: Marja Kisielewska — sopran, Tadeusz Szulc — skrzypce, Zespół wokalny Rozgłośni Poznańskiej, Władysław Raczkowski — akomp. W programie utwory Feliksa Nowowiejskiego (z Poznania). 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astron. i Hejnał z Krakowa 12.03—12.40 Koncert Orkiestry Policji Państwowej pod dyr. Adama Dołżyckiego. W programie popularne marsze wojskowe. 12.40—12.50 Dziennik południowy. 12.50—14.00 Koncert życzeń. 14.00—14.57 Przerwa.

14.57—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.00—15.15: Wiadomości gospodarcze.
15.15—15.40: Koncert reklamowy.
15.40—15.55. Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych — wygłosi Wacław Janicki.
15.55—16.00: O wszystkiem po troszku.
16.00—16.20 Utwory Liszta — płyty.
16.20—16.35. „Luty" — pogadanka Stanisława Sumińskiego dla dzieci starszych.
16.35—16.50. „Higiena psychiczna w wychowaniu" — odczyt wygłosi dr. Janina Hurowiczówna (z Wilna).
16.50—17.50. „Godzina bajek" koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego (Warszawa) i „Bajeczki" w wykonaniu chóru solistów przy Konserwatorium Polskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego (ze Lwowa).
17.50—18.00. „Książka i Wiedza" — „Najnowsze wydawnictwa o sprawach bałtyckich" — odczyt wygłosi prof. Marceli Handelsman.
18.00—18.10: Pogadanka aktualna.
18.10—18.13. Wiadomości sportowe z Krakowa.
18.13—18.16. Wiadomości sportowe ogólne.
18.16 — 18.20 Wiadomości sportowe lokalne.
18.20—18.35. St. Moniuszko — Bajka — uwertura — płyty.
18.35—18.50. Pogadanka gospodarcza.
18.50—19.00: Pogadanka aktualna.
19.00—20.30. W setną rocznicę zgonu Aleksandra Puszkina:
a) Teatr Wyobraźni — Premjera słuchowiska poetyckiego p. t. „Mozart i Salieri" napisał Aleksander Puszkin, przekład Włodzimierza Słobodnika. Opracowanie i wstęp Wacława Lednickiego (z Krakowa);
b) Pieśni do słów Puszkina — odśpiewa Jadwiga Huppertowa. Przy fortepianie — prof. Ludwik Urstein.
20.30—20.45 „Drohobycz — miasto soli i nafty" — pogadanka — wygłosi Stanisław Weiss (ze Lwowa).
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55 — 21.00 Pogadanka aktualna
21.00—21.45. XVI audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich" Łucja Drege-Schielowa — Wykonawcy: Maurycy Janowski — śpiew, kompozytorka — fortep.
21.45—22.30 „Płyty dla znawców" — nowoczesna muzyka symfoniczna — płyty.
22.30—23.00 Muzyka lekka w wykonaniu Małej Orkiestry P. R pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 OSLO. Koncert symfoniczny.
20.00 KOPENHAGA. Czwartkowy koncert symfoniczny. Dyr. Busch.
20.55 HILVERSUM I. Pianista Robert Casadesus w koncercie symfoniczuym.
21.00 MOSKWA (Komintern). Koncert uroczysty z okazji 100-ej roczn. śmierci Puszkina.
21.00 RZYM. „Przyjaciel Fryc" — opera Mascagni'ego (transm. z Genui).
21.00 LILLE. Audycja polska.
21.15 LONDYN REG. Koncert symf. z Queens Hallu.
23.40 DROITWICH. Sonata Kreutzerowska Beethovena w wyk. Rostala (skrz.) i F. Osborna (fortepian).

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek o godz. 8.30 wiecz. oraz w sobotę o godz. 4-ej popoł. wspaniały dramat Stefana Żeromskiego „Róża" w wykonaniu całego zespołu z Tadeuszem Białoszczyńskim na czele.

W piątek i w sobotę o godz. 8.30 wiecz. komedia Vebera „Bęben" w której oklaski zbierają Zula Dywińska i Antoni Różycki.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. sztuka Wernera „Ludzie na krze" po raz bezwzględnie ostatni. Ceny zniżone.

PORANEK POPULARNY W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę o godz. 11.30 w południe popularny poranek dla najszerszych sfer teatromanów. Dana będzie po raz ostatni kapitalna tragi-farsa Gabrjeli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej". W roli głównej J. Chojnacka. Ceny najniższe.

TEATR POLSKI.
(Cegielniana 27).

Dziś, w czwartek, dn. 11 lutego r. b. o godz. 7.30 wieczorem przedstawienie popularne sztuki Lampel'a p. t. „Bunt w domu poprawy".

Jutro w piątek dn. 12 lutego r. b. o godz. 8.30 wiecz., ostatnie przedstawienie sztuki Lampel'a p. t. „Bunt w domu poprawy" w reżyserji Karola Borowskiego.

W sobotę dnia 13 lutego o godz. 8.30 wiecz. premiera znakomitej sztuki genialnego G. B. Shaw'a p. t. „Profesja Pani Warren". Sztukę reżyseruje Karol Borowski.

W roli głównej wystapi ulubienica Łodzi Irena Horecka, pozatem udział biorą pp. Lepuszańska, Tokarski, Nawrocki, Nowosielski, Buczyński.

TEATR POPULARNY
(Ogrodowa 18)

Dziś, we czwartek i dni następnych świetna komedia Conners'a „Roxy" z Jadwigą Goslawską w roli tytułowej.

KONCERT DELI LIPIŃSKIEJ W FILHARMONII.

Jutrzejszy koncert Deli Lipińskiej, który odbędzie się o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonii wzbudził kolosalne zainteresowanie.

P. Lipińska wykona ten sam program, który miał za granicą kolosalne powodzenie. W programie między innymi „Shirley Temple" (Parodia) oraz „Pakt rosyjsko-francuski".

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

RUTH SOREL I GEORG GROKE W ŁODZI.

W niedzielę, dnia 14 lutego r. b. o godz. 8 min. 30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji wieczór tańca Ruth Sorel i George Groke.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Irena Horecka w Łodzi

Przed premierą „Profesji Pani Warren" w Teatrze Polskim



Zapowiedź występów Ireny Horeckiej w Teatrze Polskim wzbudziła wielkie zainteresowanie w szerokich kołach publiczności łódzkiej **nie tylko ze względu** na fascynującą treść sztuki Shawa „Profesja Pani Warren", w której **ta** świetna artystka odtworzy tytułową **rolę.**

Chodzi tu przede wszystkim o osobę Ireny Horeckiej, której nazwisko łączy się nierozerwalnie z najświetniejszym okresem teatru łódzkiego i ma głęboki oddźwięk w sercu łodzian.

Przypomnijmy więc pokrótce te czasy, Irena Horecka, jako młodziutka, początkująca podówczas aktorka przybywa do Łodzi za dyrekcji Arnolda Szyfmana.

Już w pierwszych rolach zapowiada się, jako bujny, nieprzeciętny, wybuchowy talent, o głębokich akcentach dramatycznych i szerokich możliwościach aktorskich i z punktu wysuwa się na czoło zespołu, składającego się z rutynowanych i pierwszorzędnych sił.

Role z wielkiego repertuaru o mocnym podkładzie dramatycznym znajdują w Irenie Horeckiej wykonawczynię z natury predystynowaną do ich interpretowania. Piękna aparycja zewnętrzna, inteligencja, głos o szlachetnym brzmieniu, skupienie i wewnętrzna siła wyrazu — to niepospolite walory, które młodą i niedoświadczoną jeszcze artystkę odrazu stawiają w pierwszym rzędzie aktorstwa i zapowiadają jej dużą przyszłość w teatrze.

Nieustająca, codzienna, wytężona praca rozwija i pogłębia talent Horeckiej. Artystka w rekordowo szybkim tempie zdobywa trudne arkana sztuki aktorskiej, opanowuje skomplikowane tajniki techniki i święci szereg niezapomnianych triumfów na scenie łódzkiej, stając się **ulubienicą publiczności,** nie w zdawkowym i utartym, lecz **najistotniejszym** tego słowa znaczeniu.

Nazwisko Horeckiej od pierwszych jej sezonów łódzkich staje się magnesem, ściągającym tłumy widzów do teatru; rozległa skala talentu Ireny Horeckiej umożliwia artystce odtwarzanie ról w zakresie od charakterystycznych do bohaterskich — gra więc w komedii i dramacie i zdobywa przez kilkoletni okres pobytu w teatrze łódzkim imponujący dorobek artystyczny.

Bardzo wiele z tych ról zapisuje się trwałymi zgłoskami w pamięci łodzian i stanowi poważną pozycję artystyczną.

Kolejno więc gra Irena Horecka w dyrekcjach **Szyfmana, Gorczyńskiego, Adwentowicza, Borowskiego,** poczym opuszcza Łódź, przenosząc się na stałe do Warszawy.

W imponującym bilansie artystycznym Horeckiej figurują z okresu łódzkiego następujące najważniejsze pozycje: Balladyna, Judyta w „Księdzu Marku", Masza w „Żywym trupie" (jako partnerka Moissiego) Matka w „Świętym płomieniu" Manghama, Mary Dugan, Rollisonowa w „Dziadach", Mirla Efros i wiele wiele in. Do ostatnich najwybitniejszych kreacyj **Horeckiej** w Łodzi należą czołowe role w sztukach „Mieszkanie Zojki", „Rodzice i dzieci" Shawa, wreszcie „Spór o sierżanta Griszę".

Pragnąc odświeżyć miłe wspomnienia udajemy się do Teatru Polskiego na próbę z „Profesji Pani Warren", którą wystawia reżyser Karol Borowski.

Rozmowa nasza z Ireną Horecką trwa b. krótko, gdyż za chwilę rozpoczyna się próba, świetna artystka zaprasza więc nas na sobotnią premierę.

— Rola Pani Warren — powiada p. Horecka — pociąga mnie cała gamą uczuć, które są w niej do wygrania. Uczucie macierzyńskie dla jedynej córki, walka wewnętrzna, jaka ustawicznie stacza Pani Warren, nieustanne maskowanie się przed otoczeniem, obawa, aby nie wyszła na jaw jej przeszłość — to przebogaty materiał dla aktorki, z którego muszę coś wydobyć!

— Na domiar złego (czas jest krótki — jak pan wie dla aktora czas do premiery zawsze jest zbyt krótki) nie ustrzegłam się od grypy i kilka dni przeleżałam, co mi nie pozwoliło na nawiązanie dawnych kontaktów.

— Mam nadzieję, że to wszystko się powetuje po premierze, która obyjakoś wypadła, żegna nas z uśmiechem p. Horecka.

O losy tej premiery jesteśmy zupełnie spokojni — gdy główną rolę gra Horecka, a sztukę prowadzi dyr. Borowski.

Nasz reporter zanotował:

W domu przy ul. Społecznej 4, w ubikacji, zażyła 22-letnia Aniela Szewczyk wiekszej dozy nieznanej trucizny. Lekarz pogotowia orzekł stan ciężki i skierował desperatkę do szpitala.

* * *

Na posesji przy ul. Piasecznej 35 podczas wyładowywania węgla został przygnieciony bokiem wozu 47-letni Ignacy Leśniak, woźnica, zam. przy ul. Topolowej 29. Poszkodowany został przewieziony w karetce pogotowia do szpitala.

* * *

Na ulicy Pabianickiej między 19-letnim Zygmuntem Stefaniakiem, zamieszkałym przy ul. Karpackiej 41 i 25-letnim Janem Chudzikiem, zamieszkałym przy ul. Pabianickiej 103, gdy obaj późnym wieczorem powracali w strojach maskaradowych, wynikła bójka na noże, przy czym obaj doznali licznych ran kłutych piersi i rąk.

Rannych opatrzył lekarz pogotowia. Obu awanturników pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

* * *

W mieszkaniu przy ul. Krótkiej 11 ulegli zatruciu czadem wydobywającym sie z niezabezpieczonego dokładnie piecyka, małżonkowie 43-letni Chaim i 37-letnia Gołda Zysmanowie oraz dwoje ich dzieci w wieku 14 i 11 lat.

Zaczadzonym udzielił pomocv lekarz pogotowia.

* * *

Do mieszkania Kazimierza Górskiego w pomieszczeniu rzeźni przy ul. Inżynierskiej 1 wlamali się złodzieje i skradli pościel oraz bieliznę wartości około 500 zł.

Józef Biały, zamieszkały przy ul. Wólczańskiej 166 zameldował, że skradziono mu paczkę taśmy do wyrobu sznurowadeł wartości 100 złotych.

Ze strychu domu przy ul. Limanowskiego 25 na szkodę Abrama Apelowicza nieznani sprawcy skradli bieliznę wartości 150 zł.

* * *

W lokalu wydziału opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11 pozostawiona została dziewczynka lat 6, która wyjaśniła, że nazywa się Halina Błaszczyk i zamieszkuje w Lubochni pod Tomaszowem Mazowieckim.

Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego.

DZIŚ DANCING Ł. R. R. W „TIVOLI".

Łódzka Rodzina Radiowa oddział w Rudzie Pabianickiej urządza w każdy czwartek w reprezentacyjnej restauracji „Tivoli" dancingi, na które zaprasza swych członków i sympatyków. Doborowy zespół orkiestralny pozwala w miłym nastroju spędzić czas. Początek o godz. 10-ej.

Jak Hitler przemawia

Reichstag głosuje na komendę.—Hugenberg i Papen nie podnoszą rąk.—Führer szaleje na trybunie: skacze z krawędzi na krawędź, gestykuluje i krzyczy—aż do ochrypnięcia

Berliński korespondent „Kuriera Warszawskiego" w następujący sposób opisuje ostatnie przemówienie Hitlera w Reichstagu:

Kwadrans po pierwszej otworzyły się drzwi w głębi sali po prawej stronie i ukazał się Hitler, poprzedzony przez olbrzymiego jen. Goeringa. Za nim, jak cień, posuwał się Hess. Wszyscy posłowie nie wstali, ale poprostu poderwali się z miejsc, podnosząc ręce do góry. Wśród publiczności rozległy się brawa. Hitler szedł powoli, z głową opuszczoną. Od czasu do czasu spoglądał na parlament i podnosił rękę, a wtedy wyrastał natychmiast znów las rąk wzniesionych po liktorsku.

Lecz co to? **Dwaj posłowie w czarnych ubraniach, zajmujący miejsca w pierwszym rzędzie, nie podnoszą rąk, tylko stoją zwyczajnie, choć Hitler przechodzi właśnie obok nich i najwyraźniej na nich patrzy?!** Przez lornetkę łatwo poznać znane z dawnych fotografij twarze. Jeden, siwy, mały starzec, to **Hugenberg** — drugi, to **Franz v. Papen.** A w tej samej chwili dr. Schacht trzyma rękę wyprostowaną wysoko ponad głową choć jeszcze przed rokiem w tym samym miejscu, podczas mowy Hitlera, oznajmiającej okupację Nadrenii, nie wstał się po liktorsku. Gest ten wywołał żywe komentarze na ławach dziennikarskich, również min. Neurath trzyma rękę w górze, ale jakoś nie bardzo zręcznie to wychodzi, tak, że dłoń chwieje się na wysokości ucha.

Ale już Hitler usiadł na ławach rządowych. Wszyscy siadają, a Goering dzwoni, oznajmiając, że posiedzenie się rozpoczyna. Na wstępie szereg wniosków rządowych i wyborów personalnych, które może uszły nawet uwadze czytelnika polskiego. A jednak to było ciekawe, ze względu na sposób, jak się uchwala projekty rządowe w niemieckim parlamencie. Przewodniczący zgłasza wniosek posłowie zrywają się na baczność.

Przewodniczący: — Danke meine Herren.

Posłowie jak na komende siadają.

Przewodniczący: — Es steht fest, że projekt został uchwalony jednogłośnie.

Takie „powstań" i „siadaj", wykonane, trzeba oddać to Reichstagowi, bardzo sprawnie, powtórzyło się kilkakrotnie, po czym Goering oddał głos Hitlerowi. Ten wstał i wolnym krokiem udał się na trybunę, trzymając pod pachą plik kartek. Dopiero stanąwszy na podium, spojrzał na publiczność, co wywołało grzmot oklasków.

Zwykle Hitler ma całą mowę napisaną i zaczyna od odczytywania jej. Jednak prędko porywa go temperament retora i wtedy zaczyna improwizować, operuje silniejszymi, niż było przewidziane, efektami i naturalnie zbiera większe brawa. Tak samo było i ostatnio.

Czym Hitler zdobywa słuchaczy? Prawdopodobnie nie jakimś niezwykłym mistrzostwem słowa, ale dziwną wiarą w to, co mówi.

W ostatniej mowie powiedział kanclerz między innymi, że **nie jest ekonomistą,** ale jedną rzecz widzi jasno, mianowicie, że narodowi solidarnemu i silnie zespolonemu jedną ideą nie grozi załamanie się gospodarcze. **Niejeden ekonomista pokręciłby powątpiewająco głową, usłyszawszy taką tezę,** ale napewno Niemcy, słuchając przemówienia bezpośrednio, czy przez radio, wierzyli w nią równie silnie, jak sam kanclerz. A więc kunszt retoryki Hitlera polega przede wszystkim na niezwykłej wierze we własne przekonania i umiejętności przekazania tej wiary słuchaczom.

A sposób mówienia? **Führer lubi gesty. Posługuje się nimi często, nawet, kiedy czyta, a już gdy zacznie improwizować, to szaleje na trybunie. Nie trzeba zdjęć fotograficznych, żeby zauważyć niesłychaną mimikę twarzy. Ręce latają na wszystkie strony, raz zaciśnięte w pięść, raz wskazujące palcem jakiś nieokreślony punkt, który ma symbolizować potępianego przeciwnika. Przy tym mówca kręci się, jak tygrys po trybunie. Raz jest w jednym jej końcu, by za chwilę przeskoczyć nagłym ruchem na drugą krawędź i już zaraz znaleźć się na środku. Modulacja głosu niesłychana. Raz krzyczy, raz mówi szeptem, chrypnie bardzo często, lecz nie oszczędza sie nigdy, bo nie pozwala mu na to temperament.**

Po Hitlerze przemawiał jeszcze jen. Goering, nie zdobywając jednak tym razem większego aplauzu, po czym posiedzenie zostało zamknięte, a kanclerz żegnał się z członkami rządu.

Spór o zady bydła

Jedni nie chcą przednich, drudzy— zadnich części bydła

W dniu 21 bm. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd delegatów chrześcijańskich cechów rzeźniczych. — Zjazd ten ma na celu omówienie szeregu komplikacyj, jakie wynikły z powodu wprowadzenia nowej ustawy ubojowej. Najważniejszym szkopułem, na który skarżą się rzeźnicy chrześcijańscy jest fakt, że ludność chrześcijańska, przyzwyczajona do spożywania zadnich części mięsa wołowego, nie chce kupować części przednich i rzeźnicy ponoszą z tego tytułu straty.

Na zjazd z Łodzi wyjeżdżają radca izby rzemieślniczej Pawłowski, Aleksander Kotecki oraz prezes cechu rzeźniczego Walenty Matuszewski.

***

W ciągu ostatniego miesiąca ceny drobiu w Łodzi podniosły się o 100%. Pozostaje to w związku z ograniczeniem uboju rytualnego. Ludność żydowska bowiem, nie chcąc konsumować mięsa wołowego z obawy, iż nie pochodzi on z uboju rytualnego, przerzuciła się na masową konsumcję drobiu. (i)

Kurs dla właścicieli kin

uruchomiło zrzeszenie teatrów świetlnych

Zrzeszenie Teatrów Świetlnych woj. łódzkiego uruchomiło kurs kinotechniki dla właścicieli i kierowników kin.

Kurs obliczony jest na około 4 miesięcy, przyczem wykłady odbywają się dwa razy w tygodniu, przed południem, to jest wówczas, gdy kina są nieczynne Program wykładów obejmuje: elementarne zasady fizyki, konstrukcję aparatury, obsługę aparatury, konserwację filmu, przepisy bezpieczeństwa i przepisy administracyjne.

Kurs cieszy się dużym zainteresowaniem wśród właścicieli kin, którzy przez zdobycie wiedzy praktycznej chcą się uniezależnić od personelu. Miarą zainteresowania jest fakt, że kursami interesują się także właściciele kin z innych miast, którzy zamawiają skrypty wykładów.

Wykłady łódzkie prowadzi p. Borysławski, sekretarz Zrzeszenia Teatrów Świetlnych woj. łódzkiego. (wi)

Jeszcze nie wszyscy wykonali swe obietnice w sprawie Pomocy Zimowej. Czas najwyższy wpłacać zadeklarowane sumy. KONTO P.K.O. 70.200 „POMOC ZIMOWA"

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ.

W cyklu organizowanych przez zarząd klubu wykładów i wieczorów dyskusyjnych, wygłosi w niedzielę, dnia 14 b. m. docent dr. Jakób Frostig z Warszawy, wykład na temat „Teorie rasowe narodowego socjalizmu — w obliczu nauki" Po wykładzie dyskusja. Początek o godz. 9 Wstęp wyłącznie za zaproszeniami dla członków klubu za opłatą 50 gr., oraz dla zaproszonych przez zarząd gości za opłatą 1 zł. Drzwi na salę o godz. 9 min. 15 zamknięte.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 11 lutego 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Spór o lasy

Abstrahując całkowicie od aktualnych zagadnień spornych jakie się nasunęły między rządem a parlamentem w sprawie lasów państwowych — warto w paru słowach przedstawić historycznie zagadnienie budżetu naszych lasów państwowych, największego obok kolei majątku państwa.

W czerwcu r. 24-go Prezydent wydał rozporządzenie o statucie przedsiębiorstwa **„Polskie Lasy Państwowe"**, ale jeszcze w grudniu tegoż samego roku został ten statut uchylony; na podstawie nowego rozporządzenia lasy nim praktycznie zyskały — już **utraciły swój charakter przedsiębiorstwa państwowego,** a stały się tylko **wydzieloną gałęzią administracji państwowej".** Dwukrotne reformy: w roku 28-ym i 30-tym utrzymały ten charakter lasów. Wreszcie dekret z 1936 r. (do którego właśnie nowelę proponuje pos. Dudziński) zmienił to postanowienie, ale istoty rzeczy nie zmienił, postanawiając, że pod nazwą „Lasy Państwowe" prowadzone będzie **„państwowe gospodarstwo leśne";** przez co rozumieć należy nie przedsiębiorstwo, a gałąź administracyjną.

Właściwe postanowienia budżetowe — mimo reform lat 28-go i 30-go — przetrwały przez 12 lat bez zmiany od roku 1924-go aż do dekretu Prezydenta z roku zeszłego.

Rozporządzenie z roku 1924 usankcjonowało zasadę samowystarczalności lasów, ustalając zarazem regułę, iż do **„budżetu państwowego wchodzi suma czystego dochodu,** obliczona na podstawie **planu finansowo-gospodarczego lasów państwowych",** przyczem plan ten stanowił **„załącznik" do ogólnego budżetu** państwowego.

Rozporządzenie dalej ustalało, iż załącznik ten „traktowany będzie w sposób, który dla tego załącznika ustali ustawa skarbowa".

Wiadomo, że nasze prawo budżetowe nie jest skodyfikowane. Podstawowe jego normy ustala się (w kilku punktach powtarza się) z roku na rok przy uchwalaniu budżetu, jako t. zw. ustawę skarbową. Sposób traktowania wspomnianego załącznika nie został dotąd precyzyjnie określony.

Wreszcie przyszła reforma 1936 roku. Utrzymując regułę o samowystarczalności lasów i planów finansowo-gospodarczych jako podstawy gospodarki — dekret zeszłoroczny wprowadza zasadę, iż plany te zatwierdza Rada Ministrów na wniosek MRiRR w porozumieniu z ministrem skarbu; w ten sposób zatwierdza się także bilans i rachunek zysków i strat. Zatwierdzony już plan oraz ostatni bilans i rachunek zysków i strat załącza się do preliminarza budżetu państwa. W tym zaś preliminarzu uwidacznia się tylko wpłatę lasów; gdyby ustawa skarbowa wpłatę tę zmieniła — wtedy Rada Ministrów dostosowuje plan finansowo-gospodarczy do tej nowej wysokości wpłaty.

Reforma z roku 1936-go stanęła, jak widzimy, na gruncie t. zw. w nauce „budżetowania netto". Zasada ta jest przeciwieństwem t. zw. „zupełności budżetu". Uczeni — specjaliści są w sporze ze sobą, zalecają bowiem po części przeciwstawne reguły — komercjalizacji gospodarki i zupełności budżetowej. Ta właśnie rozbieżność zdań stwarza teren do konfliktów.

Dr. A. Z.

Okazja do handlu z zagranicą

1. **Firma w Bagdadzie** pragnie nawiązać stosunki handlowe z eksporterami tkanin ubraniowych.

2. **Firma egipska** poszukuje przedstawicielstwa polskiej firmy, eksportującej wyroby wełniane.

3. **Firma jugosłowiańska** pragnie objąć przedstawicielstwo firm eksportujących tkaniny bawełniane, wełniane czesankowe i aksamity.

Bliższych informacyj udziela biuro Izby, — Łódź, Al. Kościuszki nr. 4.

Przemysł-za kontyngentami wartościowymi

Efekt gospodarczy takiego normowania importu surowców jest większy

Projekty reformy kontyngentów surowcowych — o których donosiliśmy w wczorajszym numerze „Republiki" są nadal przedmiotem rozważań czynników centralnych, jak również badań łódzkich sfer przemysłowych.

Sprawa powyższa posiada dla przemysłu **pierwszorzędne znaczenie, gdyż rozmiary przydziałów surowcowych decydują w dzisiejszych warunkach w wielkim stopniu o konjunkturze rynkowej,** a ponadto taka czy inna **forma przydziału surowców oddziaływa w silnym stopniu na politykę produkcyjną przemysłu.**

Wykazały to dobitnie dotychczasowe doświadczenia z kontyngentami. W ub. np. sezonie zimowym przywóz surowca oparty był na podstawie kontyngentów wagowych. Rezultat był wówczas taki, że większość **firm sprowadzała droższe gatunki surowca,** gdyż przy ograniczonych rozmiarach **produkcji lepiej się kalkulowała produkcja lepszych wyrobów,** ponieważ dawała ona **większy zarobek.** W ostatecznym efekcie, **odbiło się to na ogólnych rozmiarach uruchomienia przemysłu,** z drugiej zaś strony odpływ dewiz na **pokrycie importu surowca był większy niż to przypuszczano przy ustaleniu rozmiarów kontyngentu.** Nakreślony stan rzeczy **wpłynął także ujemnie na rynek,** albowiem **produkcja tańszych artykułów** — gorzej kalkulująca się — **ulegla ograniczeniu, jej podaż rynkowa była niedostateczna i ceny najtańszych gatunków tkanin, przeznaczonych na potrzeby najszerszych warstw ludności dość znaczenie podrożały,** co było z punktu widzenia gospodarczego i państwowego rzeczą niewskazaną.

Nakreślone wyżej ujemne doświadczenie z kontyngentami wagowymi skłoniło w swoim czasie rząd do przejścia na kontyngenty wartościowe.

Zdaniem przemysłu włókienniczego — ta forma ustalania przydziałów surowcowych pomimo niewątpliwych wad — na które zwracaliśmy uwagę — a polegających na tym, że **w razie zwyżki cen surowca kontyngenty te ulegają deprecjacji i przemysł otrzymuje niższy efektywny przydział od pierwotnie ustalonego** — posiada jednak swoje **zalety,** które powodują, że **daje ona gospodarczo bardziej pomyślne rezultaty od kontyngentów wagowych.**

Jak wykazało doświadczenie ostatnich miesięcy — ustalanie przydziałów surowcowych dla włókiennictwa w formie kontyngentów wartościowych miało ten skutek, że **przędzalnictwo sprowadzało tańsze gatunki surowca, import wzrósł ilościowo i dzięki temu stan zatrudnienia przemysłu się zwiększył.**

Z punktu więc **widzenia ogólnogospodarczego efekt był bardziej korzystny. Odpływ dewiz nie uległ zwiększeniu,** zarobki robotników wzrosły, dzięki zwiększonemu uruchomieniu, zaś **kalkulacja przemysłu przy zwiększonych rozmiarach produkcji uległa** również poprawie.

Bardzo ciekawie wpłynęły kontyngenty wagowe na import szmat. I tutaj **nastąpiło przerzucenie się importu na droższe jednobarwne szmaty,** co pociągnęło za sobą zwiększony odpływ dewiz **na pokrycie importu.**

Natomiast przy **kontyngentach wartościowych na szmaty, przemysł przerzucił się z kolei na przywóz tanich gatunków szmat, pragnąc jaknajlepiej wykorzystać przyznane mu przydziały.** W rezultacie **przywóz większych ilości szmat i odpadków pozwolił na zwiększenie produkcji w tym dziale wytwórczości,** co dało możność **robotnikom uzyskania większych zarobków.** Ponieważ zaś przemysł **sprowadzał szmaty wielobarwne, jako tańsze,** zaszła konieczność **farbowania tych szmat na miejscu,** na czym z kolei zarobił krajowy **przemysł chemiczny, dostarczający barwniki,** zarobiły **farbiarnie i robotnicy zajęci przy farbowaniu.**

Jak wynika z powyższego **efekt ogólnogospodarczy przy tym samym odpływie dewiz był więc dużo korzystniejszy.**

Opierając się na doświadczeniach poczynionych z kontyngentami wagowymi i wartościowymi przemysł włókienniczy obecne opowiada się **zasadniczo za utrzymaniem kontyngentów wartościowych,** dających lepsze wyniki gospodarcze i pozwalających na należyte zaspokojonie zapotrzebowania ilościowego rynku.

Oczywiście w wypadku większej zwyżki cen surowców włókienniczych przydziały wartościowe mogą się okazać niewystarczające i w tym wypadku **w interesie ogólnogospodarczym** będzie leżało ich powiększenie. (W)

Zwyżka łódzkich listów zastawnych

Niejednolita tendencja dla papierów dolarowych

W dniu wczorajszym na rynku walorów zanotowano w dalszym ciągu **mocniejszą tendencję** dla papierów **procentowych złotowych.** Natomiast dla papierów procentowych **dolarowych** oraz papierów **dywidendowych** tendencja była **niejednolita.**

Na łódzkim rynku prywatnym zanotowano szczególnie **duży popyt na 5 proc. Łódzkie Listy Zastawne serii XK, które uległy zwyżce o całe 100 punktów** dochodząc do 50.50 w płaceniu, 51 w żądaniu.

3 proc. Pożyczka Inwestycyjna I em. zwyżkowała **o 25 punktów** do 65.25 w płaceniu, 66.25 w żądaniu, 3 proc. Pożyczką Inwestycyjną II em. obracano po kursie 65.75—66.75. 5 proc. Pożyczka konwersyjna uległa również zwyżce o **25 punktów,** dochodząc do 52.75 w płaceniu, 53.25 w żądaniu. 4 proc. Pożyczką konsolidacyjną w drobnych odcinkach obracano na łódzkim rynku prywatnym po kursie 50.25 w płaceniu, 50.75 w żądaniu, zaś w grubszych odcinkach po 52—52.50.

Z papierów procentowych **dolarowych** 7 proc. Pożyczką Stabilizacyjną obracano po 449 w płaceniu, 450 w żądaniu, 8 proc. Pożyczką Dillonowską — 65.50—66. 6 proc. Pożyczka Dolarowa uległa zniżce, w porównaniu z poprzednim notowaniem, o całe **100 puktów,** spadając do 62.25 w płaceniu, 63.25 w żądaniu.

Na łódzkim rynku prywatnym dużym popytem cieszyła się 4 proc. Pożyczka Dolarowa co tłumaczy się **zbliżającym się ciągnieniem** tego papieru wartościowego. 4 proc. Pożyczką Dolarową obracano po kursie 48 w płaceniu, **48.75** w żądaniu.

Z papierów **dywidendowych** akcje Banku Polskiego, w porównaniu z poprzednim notowaniem, uległy **zniżce o 100 punktów,** spadając do 108 w płaceniu, 109 w żądaniu. Lilpopy zniżkowały **o 25 punktów** do 13.50. Natomiast Starachowice uległy zwyżce o **25 punktów** do 32.50.

Pozostałe akcje notowano: Modrzejów 6.75, Norblin — 55.00, Cukier 28.50.

Nowe możliwości eksportu do Francji

W związku z wystawą paryską przyznane zostały nowe kontyngenty

Pragnąc silniej zainteresować firmy, zamierzające uczestniczyć w Wystawie Międzynarodowej w Paryżu w r. 1937, rząd francuski rozważa możliwość udzielenia poszczególnym państwom kontyngentów dodatkowych ponad normy ustalone w ramach normalnej wymiany towarowej. Towary, które będą mogły być sprowadzone na podstawie tej decyzji, dzielą się na 2 grupy:

1) artykuły spożywcze, konsumowane bezpośrednio w restauracjach i kawiarniach jako potrawy i specjalności danego kraju,

2) inne artykuły, które będą wystawione w pawilonach w formie próbek, a których dostawa będzie mogła się odbyć po zakończeniu wystawy według zamówień udzielonych poprzednio wystawcom.

W praktyce postanowienie sprowadza się to tego, iż na listach przygotowanych obecnie przez Państwowy Instytut Eksportowy można zamieścić wszystkie te towary produkowane w Polsce, które miałyby możliwość sprzedaży na rynku francuskim.

Informacyj udziela wydział eksportowy izby przemysłowo - handlowej.

Ulgi na Targi Lionskie

Izba przemysłowo - handlowa w Łodzi komunikuje, że konsulat francuski w Łodzi udziela zainteresowanym, udającym się na targi Liońskie, które odbędą się w dniu 4—14 marca 1937 roku kart - legitymacyi, które uprawniają do:

1) bezpłatnego wstępu na targi w okresie od 4—14. III. 1937 r.;

2) zniżki kolejowej w wysokości 40 proc. na kolejach francuskich;

3) zniżki w wysokości oznaczonej w legitymacji na kolejach zagranicznych, statkach morskich i liniach powietrznych.

Poza tym koleje francuskie zezwalają zatrzymać się podczas drogi wybrać sobie inną drogę powrotną.

Bilety na powyższe targi są do nabycia:

a) na stacjach granicznych francuskich;

b) w Biurze kolei w Warszawie, ul. Ossolińskich 4 w biurach podróży.

Usprawnienie handlu w Polsce

Międzyzwiązkowa komisja rozpoczęła już prace ramowe

Międzyzwiązkowa Komisja Handlu Wewnętrznego przystąpiła do prac nad ustaleniem programu **usprawnienia obrotu towarowego na rynku wewnętrznym.**

Program powyższy ustalony będzie na podstawie wyników **rozpoczętych już badań struktury i sytuacji poszczególnych branż handlu** towarowego. W badaniach tych uwaga zwrócona będzie przedewszystkim na zagadnienie **kapitału obrotowego w handlu,** brak którego powoduje, iż handel nie może sobie pozwolić **na duże obroty przy małych zyskach,** jak to ma miejsce w innych krajach Europy, lecz zmuszony jest czerpać dość duże zyski przy niewielkim kapitale i obrocie.

Według przybliżonych obliczeń, jeden detalista obsługuje **70 rodzin,** obrót zaś jego roczny wynosi przeciętnie **30 tysięcy złotych.** Jeżeli przyjąć, że zarobek detalisty wynosi w normalnych czasach przeciętnie 10—15 proc. netto, zysk roczny przeciętnego detalisty wynosiłby od 3.000 do 4.500 zł. czyli od 250 do 400 zł. miesięcznie. Świadczy to o nędznych warunkach, w których żyć musi handel detaliczny w Polsce.

Drugim zagadnieniem, wymagającym przestudiowania jest kwestia ruchu towarowego **między producentem a sprzedawcą,** która w obecnej swej formie pozostawia wiele do życzenia, przedewszystkim wskutek **złej organizacji podaży.** Cechą charakterystyczną tej podaży ze strony drobnych producentów jest przede wszystkiem bardzo ograniczona ilość **artykułów dostarczonych na rynek,** jak również **zbyt wielka ich różnorodność i ciągła zmienność co zwiększa koszta zakupu.**

Badania nad powyższymi problemami można podzielić na **dwie części:** pierwszą grupę będą stanowiły **badania nad postulatami,** które mogą być zrealizowane drogą **wydania odpowiednich rozporządzeń,** względnie **nowelizacji istniejących już przepisów,** drugą natomiast grupę stanowią sprawy, które ze względu na swój charakter **programowy** wkraczają w dziedzinę zagadnień strukturalnych, które mogą być rozwiązane po dłuższych pracach badawczych nad poszczególnymi branżami handlu towarowego. (Y.)

Nieście pomoc najbiedniejszym

Giełda pieniężna

Warszawa. 10 lutego.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie w dziale dewiz panowała tendencja niejednolita. Obroty na ogół były niewielkie. Notowano: Amsterdam 289.30 (—25). Berlin 212.36. Bruksela 89 (—15). Kopenhaga 115.45, Londyn 25.86. przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5.28.25. Oslo 130 (—15), Paryż 24.62 (+1), Praga 18.40 (—2). Sztokholm 133.35 (+5), Zurych 120.55 (—20). Bank Polski płacił za: dolary Stanów Ziednoczonych 5.26, dolary kanadyjskie 5.25.50, floreny holenderskie 288.30, guldeny gdańskie 99.80, funty sterlingów 25.77, franki francuskie 24.54, szwajcarskie 120.05, belgijskie 88.75, korony czechosłowackie 16, duńskie 114.90, norweskie 129.35, szwedzkie 132.70, liry włoskie 23.25. szylingi austriackie 93.50, marki fińskie 11. marki niemieckie 120. w srebrze 127.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja ukształtowała się znacznie słabiej, przy niewielkich obrotach. Notowano: Bank Polski 109 (—100). Cukier 28.50, Węgiel 18—18.50 (+50), Lilpopy 13.50 (—25). Starachowice 33—32.50 (—25).

PAPIERY PROCENTOWE. Jedynie w dziale papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych przeważała tendencja mocniejsza, z głównym zainteresowaniem dla 4 proc. konsolidacyjnej i 3 proc. inwestycyjnej. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja 65.25 (+25), II emisja 65.75. seria 85 (—50), 4 proc. premiowa dolarowa 47.75. 4 proc. konsolidacyjna 52.25—51.88 (—25). w odcinkach drobnych 50.13—50.50 (+12). 5 proc. konwersyjna 53.75 (+25). 5 proc. kolejowa 52.25 (+25), 6 proc. dolarowa 63.25. 7 proc. stabilizacyjna 450. kupon bieżący na 10 b. m. 160.95. 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 49.50—49.25 (—25), 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie poznańskie seria II.— 45.50 (+13). 5 proc. L. Z. Warszawy z r. 1933 — 55.50, w odcinkach po 1.000 zł. 56 (—25), 5 proc. L. Z. Łodzi z r. 1933—51 (+150) 5 proc. obligacje m. st. Warszawy VIII i IX emisja 58.50 (+100). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. L. Z. Warszawy stare— 67.25, 8 proc. dillonowska 65.25 — 65.13.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I em. 65.25. II em. 66.00 dolarówka 47.75, poż. konsolidacyjna 52.25, poż. stabilizacyjna 450.50, Bank Polski 111.00—110.00, 5 proc. Łodzi seria X 51.00—50.50. Tendencja utrzymana.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 13.22. luty 12.53, marzec 12.62, kwiecień 12.59, maj 12.52. czerwiec 12.53, lipiec 12.36, sierpień 12.19. wrzesień 12.01 październik 11.98, listopad 11.92, grudzień 11.87, styczeń 11.91.

NOWY ORLEAN. — Giełda nieczynna.

LIVERPOOL. Loco 7.25, luty 6.98. marzec 6.98, kwiecień 6.98, maj 6.97, czerwiec 6.94. lipiec 6.92, sierpień 6.76, wrzesień 6.64, październik 6.57, listopad 6.50, grudzień 6.51, styczeń 6.50, luty 6.49, marzec 6.49. kwiecień 6.47.

EGIPSKA. Loco —, marzec 9.40. maj 9.68. lipiec 9.69, październik 9.69, listopad —, styczeń —.

UPPER. Loco 8.06, marzec 7.85. maj 7.89, lipiec 7.91, październik 7.91, listopad 7.91, styczeń 7.54.

BREMA. Loco 15.19, marzec 12.85. maj 13.13 lipiec 13.27, październik 13.07, grudzień 13.02, styczeń 13.05.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis. Marzec 17.89, maj 17.81, lipiec 17.70, listopad 17.59.

ASHMOUNI. Luty 14.26, kwiecień 14.11. czerwiec 14.02, sierpień 13.87, październik 13.57, grudzień 13.50.

Eksport z okręgu łódzkiego obejmuje liczne dziedziny produkcji

Izba przemysłowo - handlowa w Łodzi stwierdza, że wśród firm przemysłowych okręgu łódzkiego, dotychczas niezainteresowanych eksportem, wzmogło się w ostatnim czasie przeświadczenie, iż działalność eksportowa przedstawia znaczne korzyści.

Poza przemysłem włókienniczym bowiem okazują obecnie zamiar zapoczątkowania wywozu firmy reprezentujące najrozmaitsze działy wytwórczości w okręgu łódzkim i produkujące: farby ziemne, techniczne wyroby skórzane, olej sezamowy, szkło wodne, warzywa suszone, roboty szydełkowe, przybory grzeblarkowe, poduszki elastyczne do osi wagonowych, cewki papierowe, sadze, muchołapki, potniki gumowe, desenie do druku wielobarwnych tkanin, obręcze rowerowe, tace drewniane itp.

Nowy prezydent Zawiercia

Zawiercie, 10 lutego.

(PAT) Dziś odbyło się posiedzenie rady miejskiej miasta Zawiercia, na którym dokonano wyboru nowego prezydenta miasta w miejsce prezydenta Szczodrowskiego.

Prezydentem wybrano większością 25 głosów na 30 Czesława Kowalskiego starostę z Kozienic.

Nie będzie wystawy włókienniczej

Konferencja uznała inicjatywę tę za przedwczesną.— Komisja specjalna przeprowadzi studia nad sprawą wystawy

Dnia 9 b.m. odbyło się w Urzędzic Wojewódzkim zebranie z udziałem przedstawicieli władz, przemysłu włókienniczego i zrzeszeń technicznych, poświęcone sprawie urządzenia w Łodzi ogólno-polskiej wystawy przemysłu włókienniczego i papierniczego. Zebranie zagaił p. wojewoda Hauke-Nowak, przewodniczył prezes Związku Przem. Włók. w P.P., Dr. Brunon Biederman, który powołał na sekretarza dyrektora Konwencji Przędz. Wełny Czesank., Dr. St. Sembrata.

W toku szczegółowej dyskusji stwierdzono, że **urządzenie wystawy w roku bieżącym uważać należy za przedwczesne z całego szeregu przyczyn, a w szczególności wskutek niedostatecznego jeszcze rozwoju produkcji włókien zastępczych** (lanitalu, textry i kotoniny), **które miały być podstawową częścią projektowanej wystawy.**

Niemniej jednak, idąc za sugestją p. Wojewody, postanowiono utworzyć w Łódzkiej Izbie Przemysłowo-Handlowej przy udziale zrzeszeń przemysłu włókienniczego oraz Łódzkiego Stowarzyszenia Techników Komitet Propagandy Wystawy, który poczyni **studia przygotowawcze,** prowadzić będzie systematyczną propagandę na rzecz przyszłej wystawy i w momencie, który uzna za właściwy, przekształci się automatycznie w Komitet Organizacyjny. O pracach Komitetu Propagandy Wystawy ma być stale informowany p. wojewoda Hauke-Nowak.

„Oddajcie nam kolonie"!..

Propaganda niemiecka przez radio

Berlin, 10 lutego. (PAT).

Dziś wieczorem radio monachijskie nadało prelekcję na temat żądań kolonialnych Niemiec. Prelegent ujął argumenty na rzecz odzyskania kolonii w formę bardzo ostrą, oświadczając m. in. „Potrzebujemy naszych kolonij, będziemy ich żądali i otrzymamy je z powrotem. W świecie musi utorować sobie drogę świadomość, że Niemcy potrzebują nieodzownie rozszerzenia swego obszaru, że zwrot kolonij przyczyni się do pokoju światowego. Żądamy ziemi dla wyżywienia naszego narodu i osiedlenia nadwyżki naszej ludności. Na przyszłość w sprawie kolonii obowiązywać musi hasło: „Oddajcie naszą własność. Chcemy odzyskać nasze kolonie".

Tajemniczy samolot na lotnisku Le Bourget

Paryż, 10 lutego.

(PAT) Trzech nieznanych osobników przybyło dziś na lotnisko w Le Bourget i po napełnieniu zbiorników benzyną wytoczyło samolot z hangaru, a po chwili, nim zdołano się zorientować, samolot błyskawicznie wystartował i odleciał kierując się, jak sądzą, do Barcelony.

Na pokładzie samolotu znajdowało się tylko 2 osobników. Samolot był pochodzenia amerykańskiego. **Stał on w hangarze na lotnisku już od października r. ub. zatrzymany przez francuskie władze policyjne i celne.**

Wieści sportowe

Cracovia mistrzem Polski w hokeju na lodzie

Warszawa, 10 lutego.

Wieczorem rozegrany został mecz hokejowy AZS — Warszawianka, który na mistrzostwach Polski w Krynicy nie mógł się odbyć z powodu nagłej odwilży. Spotkanie to miało zadecydować czy warszawscy akademicy zdobędą tytuł mistrza Polski czy też dostanie się on Cracovii.

Faworytem spotkania był AZS. który jednak uległ niespodziewanie Warszawiance i to w wysokim stosunku 4:0 (0:0. 2:0. 2:0).

Warszawianka była zespołem znacznie lepszym i przez ostatnie dwie rundy miała wyraźną przewagę zdobywając bramki przez Przedpełskiego (2), Michalskiego i Doleczka.

Mistrzem Polski na rok 1937 jest więc Cracovia.

Hokeiści jadą na mistrzostwa świata

Nasza reprezentacja hokejowa wyznaczona na mistrzostwa świata do Londynu opuszcza w dniu dzisiejszym Polske pod kierunkiem kapitana związkowego p. Sachsa.

Drugi garnitur naszych hokeistów walczyć będzie w dniach 27 i 28 b. m. przeciwko Łotwie w Rydze.

Koszykarze IKP na mistrzostwach Polski

Mistrzostwa Polski w koszykówce kobiecej odbędą się ostatecznie w dniach 20—21 lutego w Lublinie. Łódź reprezentowana bedzie przez zespół IKP, który w roku ubiegłym zdobył wicemistrzostwo Polski.

Mistrzostwa okręgu łódzkiego w koszykówce kobiecej nie zostały jeszcze zakończone, jednak IKP góruje bezapelacyjnie nad pozostałymi zespołami i jest pewnym faworytem do pierwszego miejsca.

Zawody pływackie Łódź—Warszawa

W nadchodzącą niedziele rozegrany zostanie w Łodzi mecz pływacki Łódź—Warszawa o t. zw. „Nagrodę młodych".

Mecz bokserski Zjednoczone—Sokół

Dnia 19 b. m. odbędzie sie w sali KP Zjednoczone przy ul. Przędzalnianej 68 o godz. 20 towarzyski drużynowy mecz bokserski Zjednoczone—Sokół w programie którego odbędą się walki od wagi muszej do półciężkiej.

Kurs narciarski w Zwardoniu dla Łodzian

Oddział łódzki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje w Zwardoniu 30-dniowy kurs narciarski. Kurs prowadzony bedzie przez pp. inż. Wentla i M. Łukaszewicza.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat № 3

z dnia 9 lutego 1937 r.

1. Podaje się do wiadomości uchwały, podjęte przez Walne Zgromadzenie w dniu 10 stycznia 1937 roku:

a) „Walne Zgromadzenie uchwala odnośnie interpretacji § 31 Statutu Ł. O. Z. P. N., że opłaty na rzecz Związku beda obliczane od dochodu brutto po potrąceniu opłat na rzecz Funduszu Pracy i Czerwonego Krzyża":

b) „W skład Wydziału Spraw Sedziowskich wchodzi 6-ciu członków wybranych przez Ogólne Zebranie Sędziów Okregu, z których Walne Zgromadzenie Ł. O. Z. P. N. wybiera przewodniczącego Wydziału Spraw Sedziowskich, który jednocześnie jest 4 wiceprezesem Zarządu Ł. O. Z. P. N.";

c) „Wezwać kluby o nazwach reklamujących przedsiębiorstwa dochodowe względnie jakiekolwiek firmy handlowe lub fabryczne do zmiany tych nazw w terminie dwuch miesięcy pod rygorem skreślenia z listy członków a to zgodnie z § 30 Statutu P.Z.P.N.":

d) „Przedłużyć przepisy o karencji na rok 1937";

e) „Każdy gracz może brać udział w grze w Towarzystwie do którego sie zgłosił dopiero po potwierdzeniu go przez P.Z.P.N. dla nowego Towarzystwa. Każdy gracz winien posiadać legitymację, stwierdzającą tożsamość".

Uwaga: Gracz nierejestrowany w kartotece P.Z.P.N. może grać na odpowiedzialność Towarzystwa nawet w tym wypadku o ile w terminie 14 dni, licząc od daty potwierdzenia odbioru karty zgłoszenia przez O. Z. P. N., nie ma decyzji potwierdzenia P. Z. P. N.".

2. Wzywa się zainteresowane kluby do wykonania uchwały Walnego Zgromadzenia wymienionej w punkcie 1-szym lit. c niniejszego komunikatu.

3. Podaje się do wiadomości, że normalne ćwiczenia, związane z zaprawą zimową dla piłkarzy odbywać się będą normalnie z dniem 12 b. m. (piątek) o godzinie 17.45 w sali przy ulicy Sterlinga. Czasowa przerwa nastąpiła z przyczyn zupełnie niezależnych od Związku.

4. Prośbę Ł.K.S. nr. 21/37 z dnia 4 lutego 1937 roku załatwia się przychylnie.

Dział oficjalny ŁOZTS

Komunikat Zarządu № 6

1) Podaje się do wiadomości Klubom, że piłeczki „MAHO" uznane jako jedyne nadające się do gry są do nabycia w Łodzi w firmie Perfumerja Pływackiej, ul. 6 Sierpnia 2.

2) Na zawody „Reprezentacja Łodzi" — „Reprezentacja Szkół Średnich" wyznacza się nast. zawodników: Zajdeman J., Kantor R., Hofman Cz., Pazia St., Joskowicz I., rezerwa Osiecki H.

Dwie niewypłacalności

Julian Bobrowicki w Nieszawie i Ch. D. Reiber w Kowlu

Jak się dowiadujemy, firma **Julian Bobrowicki w Nieszawie** koło Włocławka, prowadząca artykuły bawełniane i wełniane **ogłosiła niewypłacalność.** Zobowiązania firmy wynoszą około **100 tysięcy złotych.**

Firma Julian Bobrowicki egzystowała od 40 lat, ciesząc sie zawsze wielkiem zaufaniem u hurtowników włókienniczych.

Niewypłacalna firma wyraziła gotowość **regulowania swoich zobowiązań na 60 proc. większymi ratami w ciągu dwuch lat.** Narazie toczą sie jeszcze **pertraktacje pomiędzy niewypłacalną firmą a wierzycielami,** dotychczas jednak **do porozumienia jeszcze nie doszło,** gdyż wierzyciele na warunki niewypłacalnej firmy nie chcą się zgodzić.

Poszkodowani są zarówno **hurtownicy łódzcy, warszawscy, jak również włocławscy.**

Upadłość ta była **wielką niespodzianką w sferach handlowych branży włókienniczej.**

***

Również **ogłosiła niewypłacalność firma bławatna Ch. D. Reiber w Kowlu** mieszcząca się przy ul. Warszawskiej Nr. 177.

Zobowiązania firmy wynosza 40 tysięcy złotych. Poszkodowani w lwiej części są hurtownicy **łódzcy.**

Upadłość nastąpiła z tego powodu, że **skład niewypłacalnej firmy wraz z manufakturą został zniszczony wskutek pożaru.**

Firma **Ch. D. Reiber była ubezpieczona na 40 proc. W tylu też procentach niewypłacalna firma chce regulować swoje zobowiązania.**

Narazie toczą się w tej sprawie pertraktacje.

Jak nas poinformowano firma Ch. D. Reiber w sferach handlowych Łodzi znana była ze swojej **uczciwości i solidności.** O żadnej złośliwej upadłości nie ma w tym wypadku absolutnie mowy.

***

Na wokandzie sądu handlowego znalazła się sprawa masy upadłości firmy **„Wiktor Weikert Fabryka Wyrobów Dzianych",** mieszczącej się w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 91.

Upadłość firmie została ogłoszona w dniu 19 września 1935 r., przy czym sedzią komisarzem zamianowany został sedzia handlowy Otto Stefan, syndykiem zaś Aleksander Wojciechowski.

Syndyk masy złożył sądowi wniosek, z którego wynika, że wierzytelności uprzywilejowane zostały zabezpieczone i należność skarbowa została już uregulowana.

Z tych zasad syndyk prosił sad o zamknięcie postepowania upadłościowego.

Sąd zgodnie z wnioskiem syndyka wydał postanowienie o ukończeniu postępowania upadłościowego.

***

W sprawie upadłości zakładów elektrotechnicznych firmy **„Adolf Meister i S-ka"** sąd wobec tego, że zebranie wierzycieli jednogłośnie wypowiedziało się za sprzedażą placów w Sokolnikach z wolnej ręki i że sedzia komisarz popierał wniosek — zezwolił na sprzedaż tych placów.

Ponadto sąd przyjął do wiadomości sprawozdanie syndyka. a m. in. zapowiedź, że likwidacja masy nastąpi w połowie marca r. b.

LEK.-DTA
F. KOPCIOWSKA
przyjmuje od 10—2 i 3 i pół—7
Gdańska 37,
tel. 232-55.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

DR. MED.
M. Jakobson
Chor. chirurgiczne
(spec. chirurgja kostna)
Dr. Szterlinga 22
tel. 174-42

Dr. MED.
WOŁKOWYSKI
Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

Lecznica
ze stałemi łóżkami
DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło i
DROGI ODDECHOWE
Gabinet Roentgena dla prześwietlań i zdjęć.
Piotrkowska 67
Tel. 127-81
od 9 r.-2 p. 4-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
wezwania na miasto

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
przyjmuje od 10—12 i 5—7.

DR. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2 po poł.

Dr. JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro- i światłoleczniczy
ul. NAWROT № 7
Tel. 164-21.
Przyjmuje od 5 do 7-ej.

P. P. pracodawcy i pracownicy!
Jeśli macie kłopoty w związku z jakąkolwiek sprawą ubezpieczeniową w Ubezpieczalni lub w Z.U.S. w Warszawie — zadzwońcie do b. inspektora Z.U.P.U. B. Górskiego, Łódź, Wólczańska 222, m. 20, tel. 222-17.

„Czystość“
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.



VICTORIA
superheterodyna
uwieńczona
największym
powodzeniem

ELEKTRIT

DO NABYCIA W CAŁYM KRAJU

CHROŃCIE ZDROWIE!
„OLLA“ GUM..?
Z NAJLEPSZYCH NAJLEPSZE!

OGŁOSZENIE.

Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi poszukuje rodzin zastępczych dla swych wychowanków w wieku od 14 do 18 lat.

Opieka płatna.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyj udziela biuro Wydziału, ul. Zawadzka nr. 11, pokój 32.

Łódź, dn. 10 lutego 1937 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA
muzyki
udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorjum) oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. **G. HURWICZ-SZTYLLEROWA, Aleja 1-go Maja 9 m. 6.**

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka“

SZARPARNIA
czynna wraz z budynkiem mieszkalnym do SPRZEDANIA, zaraz. Oferty pod „Szarparnia“. 14

Lokale

ZŁ. 40 KWARTALNIE 1 pokój, woda, światło.
ZŁ. 75 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią.
2—3—4—5—6—7 mieszkania,
POKOJE umeblowane od zł. 20.—
„ZENIT“, Piotrkowska 82, tel. 260-25.

DUŻY POKÓJ frontowy, ładnie umeblowany, z niekrępującem wejściem, z utrzymaniem lub bez, z telefonem — do wynajęcia, ul. Główna 5 m. 15. tel 106-69.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wygodami i telefonem. Piotrkowska Nr. 51, Lekarz - dentysta.

POSZUKUJĘ dwuch pokoi z kuchnią. Wygody. Nie wyżej drugiego piętra Śródmieście. Oferty do Republiki — pod „F. M.“ 30

POSZUKUJĘ pokoju przy inteligentnej rodzinie z telef. i łazienką w okolicy Gdańskiej i Listopada. Oferty sub. „Wypłacalna“.

DWUCH inteligentnych Panów poszukuje pokoju z wszelkiemi wygodami do 40 zł. w centrum. Oferty pod „H. T.“

POKOJU umeblowanego z utrzymaniem w okolicy sądu, poszukuje chrześcijanin na posadzie państwowej Oferty „S. W.“.

Z KLATKI schodowej, duży ładny pokój umeblowany dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. 6-go Sierpnia 10, fr., I p. m. 14.

Posady

ZDOLNY, energiczny ekspedjent, obznajmiony klijentelą farbiarń i wykończalń natychmiast potrzebny. Kaucja wymagana. Oferty sub. „Energja“. 12

POTRZEBNA manikurzystka dobra, od zaraz, 6-go Sierpnia 10, zakład fryzjerski.

POMOCNICA buchalterji z gruntowną znajomością niemieckiego, pisząca biegle na maszynie poszukiwana. Oferty z podaniem wymagania pod „biuro“ do Administracji.

MŁODA, dobrze prezentująca się panna, pisząca na maszynie, z dobrym charakterem pisma, znajdzie natychmiast zatrudnienie. Pożądane jest średnie wykształcenie. Zgłoszenia pod „P. L.“ 14

ABSOLWENT handlówki poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej. Zgłoszenia pod „Absolwent“ do Republiki.

POSZUKUJE się biuralistki piszącej biegle na maszynie ze znajomością języków angielskiego i niemieckiego ew. na pół dnia. Oferty pod „I. H.“

POMOCNICA buchaltera, stenotypistka, maturzystka poszukuje odpowiedniej posady. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub. „Pomocnica“.

POSZUKUJĘ posady biurowej za skromnem wynagrodzeniem. Piszę na maszynie, znam buchalterję oraz odbyłam praktykę biurową. Łask. oferty sub: „Obowiązkowa“ do „Republiki“.

POSZUKIWANI AKWIZYTORZY zaprowadzeni w wielkich fabrykach, biurach i sklepach do sprzedaży armatur oświetleniowych, dających 40 proc. oszczędności prądu. Wysoka prowizja. Oferty „P. L. 20“.

Nauka i wychowanie

ENGLISH teacher gives lessons and conversation, Cegielniana 3, m. 5 tel. 153-14.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela gramatyka, literatura, konwersacja handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinie 2—3.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Gramatyka, literatura. Konwersacja. Metoda skrócona dla udających się na studja. Tłumaczenia. Korespondencja. Południowa 20, m. 20, 1-sza lewa oficyna parter.

Rozmaite

DOMY CZYNSZOWE i willa piękna w Toruniu zamieni na domy w BERLINIE. Infor. Czajkowski, Toruń, Sukiennicza 4.

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONY został kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na imię Kinnfeld Icek, za nr. 125069 z dn. 12.12.36

IZRAEL EPSZTAJN, zgubił dowód osobisty. Zwrócić za wynagrodzeniem. Kochanówek, Pierackiego 201, Dom Mikołajewskiego.

HALINA MAJERÓWNA, uczennica szkoły powszechnej im. Marii Skłodowskiej zgubiła legitymację szkolną Nr. 38, wydaną na rok 1937/38.

Rozmaitości z tygodnia. — Nowele. Rozrywki umysłowe. — Humor. Ilustrowany dział mody. — Porady kosmetyczny. — Całość powieść

„SERCE DZIECKA“

w najnowszym 192 numerze popularnego tygodnika beletrystycznego

„Co Tydzień Powieść“

Do nabycia wszędzie. — Cena 20 gr.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
Centralna lecznica zębów
i CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.
Własne laboratorjum zębów sztucznych i koron porcelanowych.
LEK-DENT. ZADZIEWICZ.

II. Urząd Skarbowy w Łodzi

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25.6.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U.R.P. Nr. 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 12 lutego 1937 r. o godz. 10—15-ej w lokalu przy ul. Ogrodowej 13, celem uregulowania zaległych należności pod. doch. 34, 35, 36 r. i pod. od nieruch. za rok. 1934 i 1935 na rzecz II. Urzędu Skarbowego w Łodzi w firmie „Arkadia“ wł. Fiszel Rozensztajn, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Cukierki różne, 3000 kg., 3000 zł. Czekolada różna, 200 kg., 1000 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 12 lutego 1937 r. od godz. 10-ej do godz. 15-ej w lokalu zobowiązanego.

za Naczelnika Urzędu (—) TYMOWSKI.

Drobne ogłoszenia w „Republice“

są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. —

Kto chce:

1) **znaleźć lokatora lub sublokatora,**
2) **znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój,**
3) **sprzedać nieruchomość lub rzecz,**
4) **kupić coś okazyjnie,**
5) **dostać posadę,**
6) **wyszukać pracownika —**

niechaj poda drobne ogłoszenie do „REPUBLIKI“

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.